

PROTOKÓŁ NR XXXIV/1/2012
z XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa odbytej w dniu 19 czerwca 2012 r.
w sali posiedzeń Ratusza, ul. Rynek 1.

Na ustawowy stan 25 radnych w XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło 23 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad (lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu).

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – dokonał otwarcia XXXIV sesji Rady Miasta i prowadził obrady. Powitał radnych oraz Prezydenta Miasta Rzeszowa Pana Tadeusza Ferencę, jego współpracowników (lista obecności stanowi **załącznik nr 2** do protokołu), przedstawicieli Rad Osiedlowych (lista obecności stanowi **załącznik nr 3** do protokołu), Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych Miasta oraz jednostek współdziałających z Miastem oraz przedstawicieli mediów, przybyłych zaproszonych gości i mieszkańców (lista obecności stanowi **załącznik nr 4** do protokołu).

Następnie Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa przedstawił proponowany porządek obrad XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa (porządek obrad stanowi **załącznik nr 5** do protokołu) i poinformował, że wpłynęły następujące wnioski dotyczące jego zmiany.

Poprosił o przegłosowanie przedstawionych propozycji:

- 1) Wniosek Prezydenta Miasta o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie – w punkcie 16a – projektu uchwały w sprawie likwidacji Liceum Profilowanego Nr I w Rzeszowie.

Wniosek został przyjęty 15 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i głosów wstrzymujących.

- 2) Wniosek Prezydenta Miasta o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie – w punkcie 16b – projektu uchwały w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Rzeszowie.

Wniosek został przyjęty 17 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i głosów wstrzymujących.

- 3) Wniosek Prezydenta Miasta o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie – w punkcie 16c – projektu uchwały w sprawie likwidacji Technikum Nr 4 w Rzeszowie.

Wniosek został przyjęty 18 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i głosów wstrzymujących.

- 4) Wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkalnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miasta Rzeszowa o zdjęcie z porządku obrad pkt 9 – uchwały w sprawie ustalenia ogródków gastronomicznych strefami wolnymi od dymu tytoniowego.
Wniosek został przyjęty 13 głosami „za”, przy 7 głosach przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących.
- 5) Wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej Rady Miasta Rzeszowa o zdjęcie z porządku obrad pkt 12 – uchwały w sprawie zmiany Nr 221/7/2011 – część 1, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 73/3/2004 „Przybyszówka – Kantorówka” – 1 przy ulicy Ustrzyckiej w Rzeszowie.

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Miasta Rzeszowa – zaproponowała pozostawienie tego punktu w porządku obrad w celu przeprowadzenia dyskusji nad projektem uchwały oraz zapoznania się z okolicznościami i ewentualne wypracowanie wniosków umożliwiających rozwiązanie problemu.

Wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej został odrzucony przy 1 głosie „za”, 6 głosach przeciwnych i 11 głosach wstrzymujących.

Przyjęty porządek obrad XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa:

1. Uchwała w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Rzeszowa za 2011 rok.
2. Uchwała w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Rzeszowa za 2011 rok.
3. Oświadczenia i informacje.
4. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Rzeszowa.
5. Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 rok.
6. Uchwała w sprawie stanowienia kierunków działania Prezydenta Miasta odnośnie udziału Miasta w rozwoju lotniska Rzeszów – Jasionka.
7. Uchwała w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Głogów Małopolski (druk nr XXXIV/2/2012).
8. Uchwała w sprawie zaliczenia dróg w Rzeszowie do kategorii dróg gminnych (druk nr XXXIV/1/2012).
9. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 240/8/2012 w rejonie ul. Szajerów na osiedlu Słocina w Rzeszowie (druk nr XXXIV/5/2012).
10. Uchwała w sprawie uchwalenia zmiany Nr 209/21/2010 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 137/8/2006 w rejonie ulicy Zawiszy Czarnego -1 w Rzeszowie -1 w części dotyczącej terenów: 1 MW-7MW oraz część terenów: 3ZPz i 5KDD (druk nr XXXIV/6/2012).

11. Uchwała w sprawie uchwalenia zmiany Nr 221/7/2011 – część 1, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 73/3/2004 „Przybyszówka – Kantorówka” – 1 przy ul. Ustrzyckiej w Rzeszowie (druk nr XXXIV/7/2012).
12. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany nr 36/1/2012 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Rzeszowa obszaru położonego przy Zaporze i WSK.
13. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 241/9/2012 przy Zaporze i WSK.
14. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości (druk nr XXXI/12/2012).
15. Uchwała w sprawie realizacji projektów w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie” Leonardo da Vinci (druk nr XXXIV/3/2012).
 - 15a. Uchwała w sprawie likwidacji Liceum Profilowanego Nr I w Rzeszowie oraz Szkoły Policealnej Nr 1 w Rzeszowie.
 - 15b. Uchwała w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Rzeszowie.
 - 15c. Uchwała w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Rzeszowie.
16. Uchwała w sprawie przyjęcia „Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2012-2014” (druk nr XXXIV/4/2012).
17. Uchwała w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Uzależnień w Rzeszowie (druk nr XXXIV/9/2012).
18. Uchwała w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie (druk nr XXXIV/8/2012).
19. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia Zarządu Zieleni Miejskiej w Rzeszowie.
20. Informacja na temat perspektyw oczyszczania rzeszowskiego Zalewu.
21. Relacja z pobytu delegacji Miasta w Chinach.
22. Wolne wnioski i sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji uzupełnionego porządku obrad.

Ad 1. i Ad 2.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zaproponował, aby punkty 1 i 2 porządku obrad omówić razem, ze względu na obszerną ilość dokumentów i wspólność materiałów. Wskazał kolejność referowania: Prezydent Miasta Rzeszowa Pan Tadeusz Ferenc, Skarbnik Miasta Rzeszowa Pani Janina Filipek, następnie Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa, opinie Komisji Ekonomiczno-Budżetowej oraz Komisji Rewizyjnej.

Wobec braku sprzeciwu, przystąpiono do realizacji obrad.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Rzeszowa za rok 2011 (sprawozdanie, wraz z załącznikami, stanowi **załącznik nr 6** do protokołu). Poprosił o jego przyjęcie i udzielenie absolutorium.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – przedstawiła sprawozdanie finansowe Miasta Rzeszowa za 2011 rok (sprawozdanie, wraz z załącznikami, stanowi **załącznik nr 7** do protokołu). Następnie przedstawiła „Ranking siły gospodarczej miast i regionów 2009-2010”, obejmujący miasta Unii Metropolii, w którym na podstawie wzrostu PKB, Rzeszów uplasował się na pierwszym miejscu z wynikiem 15%.

Pan Roman Holzer – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił informację o stanie majątkowym Miasta Rzeszowa (informacja stanowi **załącznik nr 8** do protokołu).

Pan Jacek Kiczek – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – przedstawił opinię Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Rzeszowa z dnia 31 maja 2012 r. do sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Rzeszowa za 2011 rok. Następnie przedstawił uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Rzeszowa z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie wniosku o udzielenie Prezydentowi Miasta Rzeszowa absolutorium za 2011 rok (opinia, wraz z uchwałą Komisji Rewizyjnej, stanowią **załącznik nr 9** do protokołu). Na podstawie tych dokumentów przedstawił wniosek o przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Rzeszowa za 2011 r.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – przedstawił uchwałę Nr IV/43/2012 z dnia 11 czerwca 2012 roku Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Rzeszowa o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Rzeszowa. Następnie przedstawił uzasadnienie do ww. uchwały (uchwała, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 10** do protokołu).

Pan Stanisław Ząbek – Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Budżetowej – przedstawił sprawozdanie Komisji Ekonomiczno-Budżetowej z analizy wykonania budżetu Miasta za 2011 r. (sprawozdanie stanowi **załącznik nr 11** do protokołu)

Pan Jacek Kiczek – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – zapytał Panią Skarbnik o to, czy nie ma obaw w stosunku do nieco gorszych wskaźników rentowności, płynności i ogólnego zadłużenia Miasta Rzeszowa? Wyrażając swoją opinię, zapytał: *„Sytuacja miasta jest dobra, powiedziałbym nawet bardzo dobra, ale jak będzie wyglądać za parę lat, na podstawie WPF-u? Jaka jest prognoza zadłużenia np. za 4-5 lat? Czy to będzie zadłużenie na poziomie blisko 700 mln złotych? Czy nie ma niebezpieczeństwa, że ta dzisiejsza dobra sytuacja miasta za 4-5 lat ulegnie znacznemu pogorszeniu? Właśnie pod*

kątem tej polityki wskaźnikowej, czy to nie przełoży się później na politykę banków odnośnie udzielania kredytów dla miasta? Z czego tak naprawdę wzięło się to, że my od dwóch lat w naszym sprawozdaniu w większym stopniu analizujemy tą płynność, rentowność i wyniki finansowe wynikające z czystej technologii finansowej, a wcześniej tego nie było". Wskazał na wskaźniki ekonomiczne miasta, które powinny odpowiadać jego efektywności oraz na niewykonanie 25% wydatków majątkowych. Następnie powiedział: „dzisiaj wygląda na to, że sytuacja jest dobra i stabilna i to jest dobra praca Prezydenta i Rady”.

Pan Bogusław Sak – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkalnictwa i Ochrony Środowiska – przypominając o dyskusjach na temat różnic w sprawozdaniu finansowym wyjaśnił, iż dotychczas nie obowiązywała amortyzacja, która jest liczona od roku bieżącego.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, powiedział: *„Analizowaliśmy sprawozdanie z wykonania budżetu. Jedyna wątpliwość, to nie wykonanie inwestycji w 25%. Jak zwykle w takim przypadku możliwości są dwie, albo była zła realizacja inwestycji, albo źle to zaplanowaliśmy. Jest i trzecia możliwość i to pewnie ona ma tutaj miejsce, mianowicie tzw. trudności obiektywne. Doświadczenie w realizacji inwestycji od wielu lat pokazuje, że szczególnie przy udziale środków unijnych tego typu przypadki będą się zdarzać. Ustawodawca wprowadził kilka lat temu Wieloletnią Prognozę Finansową, która pozwala nam popatrzeć na inwestycję w perspektywie wieloletniej. W poprzednich latach było tak, że mieliśmy tylko roczny budżet i na tej podstawie musieliśmy oceniać nie tylko realizację naszych zamierzeń, ale i także perspektywę. Dzisiaj już wyraźnie widzimy, ponieważ mamy to precyzyjnie rozpisane, jak rozplanowane są inwestycje wieloletnie, jak je ewentualnie przesuwamy, dzielimy na etapy. To pozwala nie tylko lepiej widzieć, ale także prognozować i ustrzec się przed popadaniem w nadmierne zadłużenie w następnych latach. Oprócz tego jest i tak, że inwestycje finansowane przy pomocy środków unijnych muszą być w całości zaplanowane w naszym budżecie i WPF-ie po to, żebyśmy mogli wystąpić o środki unijne, a następnie przystąpić do procedury przetargowej. Pewnie Państwo już się świetnie orientujecie jak ta procedura wygląda. Zdarza się tak, że przetargi udaje się rozstrzygać szybko, ale zdarza się i tak, że są liczne odwołania, trudności i to powoduje, że przetargi się opóźniają. Oprócz tego sam proces inwestycyjny ma to do siebie, że napotyka na najróżniejsze niespodzianki, nie tylko obiektywne, także i subiektywne, wywodzące się z nadmiaru optymizmu wykonawców, bo ci walcząc o zamówienia niestety nie zawsze dobrze szacują ryzyka, a potem mamy takie sytuacje, jak np. przy łączniku do autostrady. Więc to wszystko powoduje, że to niewykonanie 25% inwestycji opisane szczegółowo na posiedzeniach poszczególnych komisji przez Panią Skarbnik jest naszym zdaniem usprawiedliwione. Natomiast informacja, którą uzyskujemy dzięki Wieloletniej Prognozie Finansowej pozwala czuć się bezpiecznie tzn. mieć przeświadczenie, że zadłużenie miasta w tym i w następnych latach utrzyma się na roztropnym poziomie. Te 46%, które w tej chwili osiągnęliśmy, to wyraźny wzrost w porównaniu z latami poprzednimi, ale to jest właśnie taki okres, kiedy usiłując wykorzystać jak najwięcej środków zewnętrznych, musimy się zadłużać*

po to, aby mieć pieniądze na wkład własny. Są w Polsce miasta, które są znacznie bardziej zadłużone. Niektóre z nich już przekroczyły dopuszczalną dzisiaj granicę i to jest dylemat, nie dla nas oczywiście, do rozstrzygnięcia w skali kraju. Prawdę mówiąc nie bardzo wiadomo czym to się będzie mogło skończyć. Reasumując, uznajemy, że budżet naszego miasta był w 2011 roku dobrze zrealizowany. To niewykonanie, o którym tak długo mówiłem jest w zdecydowanej większości przypadków usprawiedliwione. Być może, mając doświadczenie z tego typu przypadków, warto trochę ostrożniej planować inwestycje, na dłuższy okres je rozkładać. Generalnie, Klub Platformy Obywatelskiej, będzie głosował za przyjęciem sprawozdania oraz udzieleniem absolutorium Panu Prezydentowi”.

Pan Waldemar Szumny – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – pytając Panią Skarbnik o dynamikę zmian, powiedział: „Jeżeli porównamy budżet od roku 2010 do 2011, to przyrost wyniósł około 3%, podobnie zresztą wzrost dochodów o niecałe 3%. Czyli budżet i dochody w ubiegłym roku przyrosły nam o 3%, a zadłużenie w tym czasie przyrosło o 24%. Chciałem zapytać Panią Skarbnik, czy były już dokonywane analizy tego faktu, jeśli chodzi o pewną dynamikę? Gdyby porównywać dalej, czyli np. dwa lata, to budżet przyrasta o 15%, dochody również porównywalnie o 15%, a dwuletnie zadłużenie przyrasta już o 72%. To są liczby, do których chciałbym, aby odniosła się Pani Skarbnik. Czy były takie analizy wykonywane, podobnie jak Przewodniczący Komisji Rewizyjnej mówił, na najbliższe 3-4 lata? Analizując wieloletnią prognozę finansową możemy dzisiaj zauważyć, że w budżecie za 4 lata, przyrost jest planowany na 3,5%, wydatki porównywalnie – 3,7%, a zadłużenie za 4 lata to przyrost 104%. To na pewno wymaga pewnych analiz. Chciałbym znać opinię Pani Skarbnik na ten temat”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – powiedział: „Na dzisiaj zadłużenie Miasta wynosi 35%. Zależy to od wpływu środków i podatków. Zatem procent zadłużenia jest mylny, jeśli stwierdzi się, że na koniec roku będzie wynosił 46%. Natomiast co do ostrożnego planowania inwestycji, to myślę Panie Przewodniczący, że trzeba iść do przodu, nie pod kątem tego, że jest plan wykonany w 100%, ale pod kątem ilości przyrostu nowych inwestycji, które rozwijają miasto. Uważam, że należy dużo planować, zrobić maksymalnie, a jeżeli inwestycje nie zostaną wykonane, zostaną przełożone do realizacji na następny rok. Czy martwić się zadłużeniem, które mamy w tej chwili? W tych 30% zawierają się kredyty, np. na budowę Mostu Zamkowego zostało do spłacenia 8 mln zł. Czy moi poprzednicy postąpili źle, biorąc kredyt na budowę tego mostu? Nie twierdzę, że źle, ponieważ ten most funkcjonuje, a kredyt zostanie spłacony. Te inwestycje w tej chwili służą miastu i takie powinny być działania”.

Pan Antoni Kopaczewski – Radny Miasta Rzeszowa – zapytał Panią Skarbnik: „Ile tracimy, ponieważ nie sądzę, żeby Ministerstwo Finansów czy rząd, ominęli samorządy w drenażu i w oszczędnościach, skoro dotyczą wszystkich resortów, łącznie z opieką itd. Na tym tle mówi się, że samorządy są zadłużone. Czy na tym etapie kiedy się stwierdza, że samorządy się zadłużają, czy jest jakaś koncepcja co do dalszych kroków w istnieniu tych samorządów? Ile w wyniku modyfikacji prawa finansowego straciliśmy jako Miasto?”

Zasugerował również Panu Prezydentowi, aby nadal korzystać z funduszy europejskich oraz zastanowić się nad bilansem zysków i strat wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej. Zwrócił również uwagę na ubezwłasnowolnienie się samorządów.

Pan Jerzy Cypryś – Radny Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Prezydenta, powiedział: *„Ten budżet ma wiele zalet: on jest, jest duży, jest wydany, jest autorski Pana Prezydenta, bilansuje się, ale obawiam się, że możemy równie dobrze nazwać go budżetem straconych szans, braku globalnych inwestycji, bądź chybionych globalnych inwestycji, braku wizji rozwoju miasta, braku rozwiązań problemów mieszkańców Rzeszowa, budżet wzrostu zadłużenia. Bardzo dobrze, że Pan Prezydent przypomniał o zadłużeniu wynikającym z budowy Mostu Zamkowego, ponieważ gdyby nie ten most, to dzisiaj Rzeszów byłby sparaliżowany komunikacyjnie. Most był wybudowany w czasie, kiedy budżet miasta Rzeszowa wynosił 349 mln. Proszę zwrócić uwagę, że budżet wzrósł do 717 mln, natomiast zadłużenie z niecałych 100 mln wzrosło do 331 mln. To ponad trzykrotny wzrost zadłużenia. Zgodziłbym się z Panem Prezydentem, że warto się zadłużać, żeby inwestować tylko równocześnie padła kolejna liczba, która budzi niepokój. W minionym roku pozyskaliśmy z Unii Europejskiej 30 mln zł. Pan Prezydent szczegółowo mówił o pozyskanych 100 tys. na tzw. programy miękkie, na programy związane z doksztalcaniem. Natomiast przy tego typu skali budżetu, kiedy każda złotówka, każdy milion, powinien skutkować pozyskaniem 2, 3, 4 milionów na inwestycje, to te liczby budzą nasz niepokój. To nie jest budżet miasta Rzeszowa, to jest budżet Pana Prezydenta. Brakło powtórzenia jednego ze sformułowań ze spotkań osiedlowych, że radni coś tam sobie uchwalają, a ja i tak podejmuję decyzję, co gdzie należy robić, realizować i co należy zrobić. Przypominam debatę nad konstruowaniem budżetu na 2011 rok, kiedy radni opozycji poparli budżet, słynny cud poparcia, kiedy liczyliśmy, że Pan Prezydent potrafi i chce się wsłuchać w głos mieszkańców Rzeszowa, radnych opozycji oraz, że przyjmie propozycje i będzie je realizował. Wszyscy byliśmy tylko petentami, ponieważ propozycje budżetowe dzieliły się na propozycje Pana Prezydenta i wszystkie inne. Na wielu komisjach, podczas których pracowaliśmy, każda próba wprowadzenia jakichkolwiek zmian do budżetu, wydania, zainwestowania, na propozycje radnych, spotykała się z oporem, bo nie ma środków. Natomiast szereg zmian proponowanych przez Pana Prezydenta zawsze znajdowało miejsce. Śmiem twierdzić, że jest to budżet Pana Prezydenta nie zaś budżet miasta Rzeszowa, ponieważ nie rozwiązuje on ważnych problemów. Proszę zwrócić także uwagę na spadek dynamiki nakładów inwestycyjnych. Debata nad budżetem, debata nad absolutorium, to jest też pewien element wskazań dla władz wykonawczych, aby wydane publiczne pieniądze przynosiły dochód. Te 23 mln zł, uzyskane ze sprzedaży, to 70% zakładanych środków. Mam więc pytanie następujące: czy Miasto, jako gospodarz, powinno sprzedawać swoje dobra, swoje srebra? Czy Miasto, jako gospodarz, powinno się zadłużać na tylko i wyłącznie wydatki konsumpcyjne? Nie widać, aby szereg wydatków budżetowych spowodował napływ inwestorów, rozwój miejsc pracy. W ostatnim okresie mamy do czynienia raczej z eksodusem zakładów i przedsiębiorstw poza Rzeszów. Naszym ludziom, zwłaszcza młodym, proponujemy tylko miejsca pracy w galeriach i centrach handlowych. Ja, i Klub Prawa i Sprawiedliwości, będziemy głosowali przeciwko udzieleniu*

absolutorium, przeciwko przyjęciu tej uchwały, ponieważ tracimy czas i tracimy szansę, którą dały nam środki unijne. Wszystkie perturbacje wynikały to z opóźnień, z procedur, to z braku zainteresowania kupnem. Brak było rzetelnej informacji, iż wiele środków nie zostało pozyskanych przez problemy natury administracyjnej, które tkwią w Urzędzie Miasta. Cały miniony rok to była batalia o program transportowy i on, jak w soczewce, powoduje to, iż duże projekty, duże programy, duże inwestycje Pana Prezydenta przerastają”.

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – powiedział:
„Przyzwyczajaliśmy się przez minione lata do dyskusji nad absolutorium w kontekście jednorocznym i tak patrzyliśmy na organizm miejski. W międzyczasie świat poszedł do przodu, Polska i samorządy również poszły do przodu. Wspominał o tym także wyraźnie Pan Przewodniczący Andrzej Dec. Dziś patrzymy na budżet, na politykę miejską, ale także przede wszystkim na politykę inwestycyjną w kontekście wieloletnim. Także i po to ustawodawca stworzył takie narzędzia jak WPF – Wieloletnia Prognoza Finansowa, bowiem realizując wielkie inwestycje można je realizować tylko i wyłącznie w układzie wieloletnim, a także sprawować nadzór i rozliczanie. W związku z tym musimy się do tego narzędzia przyzwyczaić. Tak de facto ta debata jest to tylko absolutorium za jeden z etapów realizacji szerszej polityki miejskiej. Natomiast aspektem, o którym w skali corocznej można śmielej dyskutować, są wszystkie czynniki i liczby, które wymieniła Pani Skarbnik odnośnie badania bilansu. To są liczby i wskaźniki, na które na pewno warto zwrócić uwagę. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że w latach 2009-2010 byliśmy miastem najlepiej rozwijającym się. Zatem chciałbym rozwiać obawy mojego przedmówcy. Zdecydowanie miasto Rzeszów naprawdę należy do najlepiej i najszybciej rozwijających się w minionych latach, a potwierdzają to zarówno analiza „Wspólnoty”, jak i dzisiejsza, możliwa już do dokonania, analiza sum bilansowych. Pani Skarbnik mówiła o wskaźnikach wzrostu. Chciałbym przypomnieć z nich chociażby tą ostatnią, gdzie mówimy o bilansie całego funduszu, gdzie wzrósł on z ponad 2 miliardów 30 mln do 2 mld 300 mln, a więc jest to wyraźny wskaźnik rozwoju pomyślności finansowej Miasta jako organizmu, szeroko rozumianego, nie tylko w aspekcie budżetowym. Podobnie dynamika aktywów – bardzo wysoka. Zatem to są te wskaźniki, które mogą spokojnie napawać optymizmem, które także m.in. budują nasz pozytywny rating. Jeśli chodzi o zadłużenie, o którym tak bardzo lubimy często dyskutować, ja cały czas podkreślam i namawiam do tego, żeby patrzeć na to trochę w innym układzie. Zadłużenie, jeśli jest w granicach rozsądnych, nie jest niczym nadzwyczajnym. Wręcz uważam, że powinniśmy śmielej w tym aspekcie sięgać po środki zarówno w perspektywie finansowej Unii, kiedy, co prawda kończą się już nam projekty w sensie kontraktowania, ale realizować będziemy jeszcze sporo i jestem przekonany, że lata 2012-2014 będą owocować napływem bardzo dużych środków do budżetu. Zadłużenie zdecydowanie spadnie. W nowej perspektywie finansowej, w unijnych programach regionalnych przewiduje się, że miasta metropolitarne, do których zalicza się także w skali Polski Rzeszów są motorami rozwoju, są lokomotywami rozwoju także swoich regionów. Zatem w nowej perspektywie unijnej, w nowych programach, miasta wojewódzkie będą miały odrębną alokację, będą odrębnym elementem całości programu i miasto Rzeszów również będzie taką alokację miało. Dziś mówi się, że to będzie na poziomie 5% całości alokacji. Zatem są to ogromne pieniądze liczone

w setkach milionów złotych. Musimy już dzisiaj przygotować się do tego i już dzisiaj o tym myśleć. Przygotować się także mentalnie, że będziemy się zadłużać nie po to, jak powiedział Pan Przewodniczący Jerzy Cypryś, żeby przejechać, ale żeby inwestować. Emitujemy obligacje na inwestycje, a więc na rozwój i będziemy musieli się przyzwyczajać, że zadłużać będziemy się jeszcze bardziej, dlatego żeby zapewnić wkład własny, własne środki do projektów unijnych, które nas czekają w najbliższym czasie, po to żeby zabezpieczyć i wchłonąć co najmniej 5% alokacji na kolejną perspektywę finansową. To ogromne, także finansowe, wyzwanie dla Miasta i próbujemy już dzisiaj swoją mentalność przebudowywać i dyskutować na ten temat, że owszem pożyczamy, ale na inwestycje. Z racji tego, że wskaźniki, o których w sprawozdaniu dzisiaj wiele usłyszeliśmy zarówno jeśli chodzi o wzrost dochodów, jak i wzrost sum bilansowych, jak i to, że mimo wszystko rok miniony był rokiem o niższym deficycie niż planowany, Klub Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował za udzieleniem absolutorium”.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – nawiązując do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Pana Konrada Fijołka, zwrócił uwagę na to, że wszystkie miasta w Polsce zwiększają swój budżet i Rzeszów nie jest tutaj ewenementem. Wzrost budżetu wynika ze wzrostu ilości zadań dla samorządów, sytuację ekonomiczną i wielu innych czynników. Osiągnięcie miliardowego budżetu nie jest zatem szczególnym osiągnięciem Rzeszowa. Pan Wiceprzewodniczący Rady Miasta Konrad Fijołek powiedział, że według rankingów Rzeszów jest najszybciej rozwijającym się miastem w Polsce, ale w tych rankingach nie bierze się pod uwagę to, że miasto zwiększyło swoje granice, a przez to zwiększyło swój budżet i podatki. Zmiana granic zobowiązuje zaś Miasto do rozwijania przyłączonych terenów, na których według przewidywań miejskich, mamy wydać kilkaset milionów, za które moglibyśmy rozwijać inne osiedla. Następnie powiedział: „*W tym kontekście najważniejsze jest porównanie wysokości zadłużenia i możliwości dalszego zadłużania się Miasta do tego, jak wielkie inwestycje strategiczne zostały już wykonane. Niestety mój kolega miał wiele racji mówiąc o tym, że nasze zadłużenie w ostatnich latach w sposób niepomiarowy wzrosło, natomiast nie zostały wykonane praktycznie żadne strategiczne inwestycje. Przecież my po tylu latach dopiero teraz zaczynamy pracę nad kolejnym mostem w pasie północnym. Pan Prezydent mówił, że dzisiaj mamy do spłacenia 6 czy 7 mln zł zadłużenia, zaciągniętego na budowę Mostu Zamkowego. Zobaczymy ile za kolejne dziesięć lat będziemy mieli do spłacenia za te lata. To nie będzie 6 milionów, boje się, że nawet to nie będzie 60 mln. Czym my będziemy mogli się pochwalić, jakimi strategicznymi inwestycjami na miarę wielkości zadłużenia?*”

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – powiedział: „*Dobrze, że ten most jest. Kosztował 34 mln zł. Służy on miastu i społeczeństwu, ale Pan Radny Robert Kultys zapomniał o takich inwestycjach jak zakład uzdatniania wody, na który wydaliśmy 170 mln zł, jak łącznik od Ronda Pobitno do Rodna Kuronia, też z mostem długości 140 m. Został również wykonany i wiele innych inwestycji, jak wiadukt, połączenie ul. Podkarpackiej z ul. Przemysłową. Wykonano nowe ulice o łącznej długości ok. 50 km”.*

Pan Czesław Chlebek – Radny Miasta Rzeszowa – zabrał głos w dyskusji zwracając uwagę na ponad trzykrotny wzrost budżetu, co jest zasługą Pana Prezydenta i jego pracowników. W opozycji do Pana Radnego Jerzego Cyprysia, podkreślił: *„Nie podzielałbym tutaj opinii Pana Radnego Jerzego Cyprysia, że to jest budżet Pana Prezydenta Tedeusza Ferenca. To jest budżet wszystkich mieszkańców Rzeszowa. Chyba Pan nie jeździ po osiedlach, nie jeździ po placówkach oświatowych, chyba po mieście Pan naszym nie jeździ, jeżeli Pan tych inwestycji nie widzi. Przecież te wszystkie pieniądze są wbudowane w nasze granice administracyjne. Budżet ma pozytywne opinie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Klub Rozwój Rzeszowa gratuluje Panu Prezydentowi wykonania budżetu. W imieniu Klubu bardzo dziękuję wszystkim pracownikom, którzy rzeczywiście starają się pracować na rzecz naszych mieszkańców. Poprzemy to sprawozdanie i udzielimy absolutorium Panu Prezydentowi”*.

Pan Andrzej Szlachta – Poseł na Sejm RP – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Zawsze, gdy staję przed Państwem, to sięgam do okresu, kiedy miałem honor pełnić funkcję prezydenta. Dziesięć lat temu, tak samo jak Pan Prezydent, przedstawiałem budżet Miasta na 2002 rok i tak samo jak dzisiaj w Radzie była koalicja i opozycja. Do Pana Radnego Czesława Chlebka – koalicja wspiera swój rząd na poziomie administracji rządowej i na poziomie samorządu: swojego burmistrza, wójta, prezydenta, i opozycja ma prawo wyrażania innej opinii. To jest najważniejsza cecha demokracji, to jest największy sukces, że możemy mówić o podobnych sprawach różnie i w tym rodzi się nowa jakość. Tak samo inna strona, kiedy byłem prezydentem totalnie krytykowała budżet, który przedstawiałem i go nie przyjmowała. Składała swoje wnioski. Tak to jest i tego nie zmienimy, ale cieszy mnie, że jest w miarę zachowana kultura dyskusji i wzajemny szacunek. Państwo Radni występują tutaj pełniąc swój mandat społeczny z wyborów, prezentują swój stosunek do tego budżetu. Ja do tego budżetu de facto nie będę się odnosił, ale chciałbym spojrzeć na ten budżet z perspektywy historycznej. Nawet Pan Przewodniczący Konrad Fiołek mówił, że ocenianie tylko jednego budżetu w perspektywie zadań rozwoju miasta nie jest najlepszym rozwiązaniem. Pan Prezydent przesyła do mieszkańców ulotki, m.in. zawierające informacje o budżecie, a jestem mieszkańcem tego miasta od wielu lat, tutaj się urodziłem, więc sprawami miasta żyję, mimo że pełnię teraz funkcję w polskim parlamencie, ale o Rzeszowie zawsze myślę, śledzę, przyglądam się, chociaż tutaj mało absorbuje Wysoką Radę. Po to są Radni, aby te zadania ustawowo pełnić. W tych ulotkach, które przesyła Pan Prezydent również do mnie, pojawiają się informacje, które wymagają, Panie Prezydencie, uściślenia czy sprecyzowania. Będąc na koncercie noworocznym w filharmonii Pan Prezydent, w ramach uzupełnienia doznań muzycznych, mówił o budżecie miasta Rzeszowa, o tym miliardzie, że to jest fenomen Rzeszowa. My się cieszymy, że Rzeszów ma duży budżet, ale proszę Państwa chciałem Państwu pokazać kilka wykresów, sporządzonych na podstawie danych, które otrzymałem jako członek Komisji Finansów Publicznych, od większości prezydentów dużych miast. Otrzymałem ponad 38 budżetów miast z liczbą ludności powyżej 100 tys. Dla miast wojewódzkich zrobiłem dynamikę wzrostu budżetu. Opracowałem analizę na podstawie 10 lat, za bazę przyjmując rok 2002, zaś w 2011 roku mamy 10 budżet. Wszystkie miasta startowały od jedynki. Rok 2003 to był rok, kiedy budżety zatrzymały się i to jest zjawisko nie*

tylko miasta Rzeszowa, ale większości polskich miast. W latach 2003 i 2004 miasto Rzeszów zwiększyło budżet w stosunku do 2002 roku, raptem o 3%, a więc znacznie poniżej inflacji. W 2005 roku już pojawiały się środki Unii Europejskiej i w związku z tym nastąpił wzrost budżetu polskich miast i to nie jest fenomen miasta Rzeszowa, to nie jest casus miasta Rzeszowa, tylko to jest zjawisko ekonomiczne wszystkich polskich miast. Patrząc na te zestawienia, w 2011 roku Rzeszów zwiększył budżet o 2,12% w stosunku do roku 2002. Są miasta, które swoje budżety mają poniżej naszego wskaźnika, ale są miasta, np. jak Gdańsk, w których budżety wzrosły prawie trzykrotnie. Rzeszów mieści się w dyspersji rozkładu. Jeśli Pan Prezydent będzie przysyłał kolejne informacje, to myślę, że uczciwie było by, powiedzieć, że Rzeszów, tak jak inne polskie miasta, zwiększył swój budżet. Bo jeżeli się pokazuje, jak za czasów niedobrego Prezydenta Andrzeja Szlachty było tyle złotych, a teraz jest tyle, to rodzi się pewien niesmak w uczciwości przekazywania informacji mieszkańcom miasta Rzeszowa. Są miasta, które bardziej dynamicznie zwiększyły swoje budżety. Oczywiście, trzeba było by bardzo głęboko analizować, jakie środki, jakie to były zobowiązania, ale generalnie mówiąc o wzroście, tak to wygląda. W mojej analizie wybrałem miasta, które zbliżone są do Rzeszowa, np. Kielce mają podobną liczbę mieszkańców. Kielce mają zaś 2,79% wzrostu budżetu. Podobnie inne miasta – Gdańsk, Kraków, mniej więcej jesteśmy nawet w pobliżu Warszawy, jeżeli chodzi o tempo wzrostu. Zatem Rzeszów wypada bardzo dobrze, jeżeli chodzi o dynamikę wzrostu budżetu, ale nie jest to fenomen wynikający z nadprzyrodzonych sił Wysokiej Rady czy Pana Prezydenta, tylko jest to proces zwiększania zadań samorządom i pojawienie się środków Unii Europejskiej. Można dokonać osobnej analizy kształtowania się wielkości absorpcji środków unijnych, ale to jest kolejne zadanie. Jeżeli dzisiaj słyszę od Pana Prezydenta, że Rzeszów znalazł się w czołówce rankingów, to jestem z tego dumny, tak samo jak Pan Prezydent i jak Wysoka Rada. Zawsze, kiedy nasze miasto, w którym żyjemy, pracujemy zdobywa w rankingach wysoką pozycję, to jest to powód do dumy, ale też dla uczciwości wspomnijmy rok 2002, kiedy kończyła się trzecia kadencja samorządów. Wydawnictwo „Wspólnoty” przedstawiło podobny ranking i Rzeszów w trzech kategoriach znalazł się na 2, 3 i na 5 miejscu. Wysoka pozycja miasta Rzeszowa zaczęła się po restytucji samorządów w Polsce, ponieważ wracając historycznie, wiemy, że przez blisko 50 lat w Polsce nie było samorządów, były guasi-samorządy. Dopiero zmiana ustrojowa w 1989 roku przywróciła samorządy i dzięki temu te miasta tak dynamicznie się rozwijają. Jeżeli chodzi o zadłużenie, nie lekceważyłbym zjawiska zadłużenia, chociaż wiemy, że jest to niewygodne. Niewygodne jest to dla wójta, burmistrza, prezydenta, dla premiera rządu, ale obserwując zjawiska ekonomiczno-finansowe w Europie i na świecie, wiem co jest największym problemem. Największym problemem cywilizacyjnym jest w tej chwili zadłużenie. Zadłużenie na poziomie państwa, na poziomie samorządów i nie możemy mówić o rozwoju miasta bez uwzględnienia zjawiska zadłużenia, ponieważ tu się zderzają dwie tendencje. Z jednej strony tendencja pozytywna, o której mówił Pan Prezydent i Wysoka Rada. Rzeszów musi się rozwijać, powtarzamy jak mantrę. Nie wyobrażam sobie wójta, burmistrza, prezydenta, który powiedziałby inaczej. Jest to naturalne zadanie organu stanowiącego i organu wykonawczego – rozwój jednostki, którą kierują. Czy byśmy chcieli czy nie, to musimy krytycznie podejść do zadłużenia miasta. Dlaczego? Bo mamy nałożone rygory Unii Europejskiej, a Polska jest krajem w Unii Europejskiej i czy nam się to podoba,

czy nie, nie możemy wybiórczo chwalić Unię za środki unijne, a obrażać się, że nam narzuca gorset wynikający z ograniczeń zadłużenia miasta czy państwa. Gdy dzisiaj dyskutujecie nad przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu, polski sejm przystępuje do realizacji przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu państwa. Otrzymałem pierwsze informacje, z których wynika, że dochody budżetu państwa wzrosły o 1,6%, a wydatki zmniejszyły się o 3,4%. Proszę porównać te relacje. Samorządy niestety, ale mają tutaj większą dyspersję rozkładu, jeżeli chodzi o proces wykonania zadań. Jest to niewygodne dla Pana Prezydenta i dla koalicji, że nie wykonano 25% budżetu, ale to jest wskaźnik syntetyczny. To jest wskaźnik, którego nie można schować pod dywan, on jest oczywisty i należy go brać pod uwagę. Pan Prezydent i Pani Skarbnik mówili o zmniejszeniu deficytu. Kiedy się zmniejsza deficyt? Przez zwiększenie dochodów, i gorsze rozwiązanie – jeżeli nie wykonuje się wydatków. Zatem zmniejszenie deficytu nie jest sukcesem, ponieważ ono jest implikacją niewykonania budżetu w zakresie wydatków. Faktem materialnym jest to, że nie wykonano budżetu na poziomie zaplanowanym, tylko poniżej – o ok. 25%. Tego bym nie bagatelizował. Pan Prezydent przypomniał, że na Most Zamkowy zaciągnęliśmy kredyt. Tak, to myśmy wtedy, jako miasto Rzeszów, dzięki operatywności Pani Skarbnik zaciągnęli kredyt. Pamiętam wizytę w Poznaniu, kiedy uczyliśmy się od pionierskiego miasta Ostrowa Wielkopolskiego sięgania po najkorzystniejsze metody zaciągania zobowiązań finansowych. Miasto Rzeszów wtedy po raz pierwszy wydało obligacje komunalne i Pan Prezydent teraz to realizuje, i dobrze, chociaż był wielkim krytykiem tego rozwiązania. Zaciąganie długów jest naturalną koniecznością. W 2002 roku zadłużenie wynosiło 23%, później urosło do 46%. Oczywiście są miasta o większym zadłużeniu, które mają już przekroczony próg 50%, ale są też miasta zadłużone poniżej 40%. Trzeba to wziąć pod uwagę w perspektywie tych nowych zadań, które przed Rzeszowem stoją, ponieważ tych zadań jest naprawdę wiele, zwłaszcza, że Rzeszów poszedł w bardzo niebezpiecznym kierunku powiększania swojej powierzchni. Przez to połączenie zmieszaliśmy trzy kultury samorządowe: kulturę metropolitarną – to był Rzeszów przed powiększeniem, kulturę podmiejską i kulturę agrarną. Wymieszano je w mieście wojewódzkim, które aspiruje do rangi miasta metropolitarnego. Zamiast iść w kierunku rozwoju i kształtowania fundamentalnych funkcji metropolitarnych cofamy się, żeby zurbanizować od podstaw tereny przyłączone w infrastrukturę, tj. w wodociągi, kanalizacje, drogi wewnętrzne. To wstrzyma proces kształtowania funkcji metropolitarnych. Proóg 46% zadłużenia pojawi za 2 lata jako próg niebezpieczny. Możliwości zaciągania kredytów nie będą przebiegać po funkcji liniowej, tylko po funkcji nasycającej się hiperbolicznej i nie będzie można w kolejnych latach pozwolić sobie na taki stopień zaciągania kredytów. Polski rząd przygotowuje ustawę, która przewiduje wprowadzenie stabilizacyjnej reguły wydatkowej. Pani Skarbnik na bieżąco chyba to śledzi i wie, czym to grozi. To jest zjawisko, które nałoży na samorządy gorset związany z zadłużaniem miasta. Wprowadzenie tej reguły wydatkowej, która po obniżeniu deficytu ma zapewnić stabilizację salda sektora instytucji rządowych i samorządowych w średnim okresie na poziomie 1% PKB. Jak podał Rzecznik Ministerstwa kilka dni temu, wprowadzenie tej reguły ma być rozważane w sejmie w trzecim kwartale tego roku, a wprowadzenie reguły wydatkowej będzie poprzedzać okres przejściowy definiujący ścieżkę konsolidacji, zgodną z przedstawioną w najnowszej aktualizacji programu konwergencji. Zgodnie z tą aktualizacją, państwowy dług publiczny względem PKB, licząc

według metodologii Unii Europejskiej, ma wynieść odpowiednio 53,5% w roku 2012, w następnym 50,6%, a w roku 2015 – 49,7%. Nie ma się co oszukiwać, ten próg, ten gorset nałożony na państwo, zostanie przeniesiony na samorządy. Już są głosy samorządowców, że zaskarżą tę ustawę do Trybunału. Solidaryzując się z samorządowcami posłowie z mojego ugrupowania jednoznacznie poparli wątpliwości, czy niepokoje samorządów, iż zahamuje to tempo rozwoju miast. W tym programie konwergencji wskazano, że w 2012 roku deficyt państwa, finansów publicznych, spadnie do 2,9%, w 2013 do 2,2%, w 2014 do 1,6%, a w 2015 tylko do 0,9%. Zatem są bardzo silne rygory, dlatego że Ministerstwo Finansów chce, aby stabilizująca reguła wydatkowa ograniczyła maksymalny wzrost wydatków instytucji rządowych i samorządowych, tak by nie mógł on przekroczyć średniookresowego tempa PKB i to musicie Państwo, przystępując niebawem do programowania budżetu na 2013 rok, wziąć niestety pod uwagę. Należy rozważyć czy idziemy po funkcji liniowej, jeżeli chodzi o zadłużanie, czy przyjmiemy roztropne tempo, aby dać szansę kolejnym samorządom, ponieważ po nas przyjdą kolejne samorządy. Jeżeli my się zbliżymy do tego prognozy ostrożnościowego, to kolejne samorządy będą musiały drastycznie ograniczyć wydatki majątkowe, czyli drastycznie zahamować to, o czym Państwo mówicie – rozwój miasta Rzeszowa. Dzisiaj jest moment refleksji przy okazji tego budżetu – jak się odnieść do perspektywy budżetu na kolejne lata. Czy idziemy odważnie i mówimy teraz nas nie interesuje przyszłość, czy tu i teraz chcemy wydać określone środki. Myślę, że odpowiedzialny samorządowiec bierze pod uwagę możliwości rozwoju miasta w kolejnych latach i myśmy tak robili. Dwadzieścia trzy procent to było bezpieczne tempo zadłużania. Natomiast następni, którzy przyjdą mają tę perspektywę naprawę niewielką. Znana firma audytorsko-doradcza przeprowadziła prognozę rozwoju 12 miast polskich i o dziwo do tych miast włączyła miasto Rzeszów. Myślę, że sięgnęła do struktury miast unii metropolii Polski, chociaż formalnie te miasta nie są w krajowym programie zagospodarowania przestrzennego miastami metropolitalnymi, w czym różnimy się z ugrupowaniem, które rządzi, które jednak kategoryzuje miasta i nie chce włączyć takich miast jak Lublin, Rzeszów, Białystok do miast metropolitalnych. Wprowadzając w 2001 roku Rzeszów do unii metropolii polskich sięgnęliśmy do delimitacji, które dopuszczało obszary liczące 500 tys. mieszkańców. Myśmy taki wtedy obszar skonstruowali. Wspomniana firma wykonała prognozę, z której wynika, że aby polskie miasta osiągnęły do 2035 roku poziom nasycenia infrastrukturą miejską zbliżoną do obecnego poziomu miast Europy Zachodniej, trzeba w nich wydać na inwestycje na przestrzeni 20 lat: 1 bilion 130 mld zł. To jest poziom, na którym miasto Rzeszów w swoim nasyceniu infrastrukturalnym zbliżyłoby się do poziomu podobnych miast Unii Europejskiej. Według tej prognozy, w przypadku optymistycznego scenariusza rozwoju Polski, nastąpi wyraźny wzrost poziomu gospodarczego badanych miast. PKB na mieszkańca wyniesie od 101% ówczesnej średniej unijnej w Rzeszowie, do 251% średniej unijnej w Warszawie. Zatem budżety są analizowane również przez instytucje zewnętrzne i one prognozują, jakie może być tempo rozwoju również naszego miasta”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – przedstawił fragment ustawy o wykonaniu mandatu posła i senatora, przypominając: „Poseł ma prawo uczestniczyć w sesjach Rad Gmin właściwych dla okręgu wyborczego, z którego został

wybrany. Uczestnicząc w sesjach, o których mowa w ust. 1a, poseł i senator może zgłaszać swoje uwagi i wnioski; oraz: warunki do realizacji praw posła i senatora zapewniają Przewodniczący Rad Gminy i Powiatu”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – w nawiązaniu do wystąpienia Pana Posła Andrzeja Szlachty, zwrócił uwagę na to, że prognozy nie są miarodajne. W materiałach Głównego Urzędu Statystycznego z 2002 roku Rzeszów miał posiadać 166 tys. mieszkańców. Następnie powiedział: „Tych, którzy opracowują prognozy, czas już prześcignął. Nie wierzyłbym w prognozy, lecz w bezpośrednie życie, jakie jest w tej chwili. Wspomniano o wysokości zaciąganych kredytów w stosunku do PKB. Przeczytam zatem to, o czym nie mówiła Pani Skarbnik: »rok 2009 był rokiem głębokiego kryzysu w Unii Europejskiej, w tym czasie rozwój w większości wskazanych miast został spowolniony. W 2009 roku najlepiej prezentowały się: Gdańsk (9,4%) i Rzeszów (8%)«, a więc jesteśmy na 2 miejscu w stosunku do przyrostu PKB. Jeśli chodzi o zadłużenie, Panie Posle, to gdy w roku 2003 przejmowałem po Panu budżet, to zadłużenie było już w tym czasie planowane na poziomie 30,9%”. W nawiązaniu do wystąpienia Radnego Pana Roberta Kultysa, powiedział: „Przez to, że przyłączamy inne miejscowości, wzrost miasta nie następuje w tej chwili, ale nastąpi po kilku latach. Wskaźniki spadają, ponieważ zwiększyła się ilość mieszkańców, a dochody z tych miejscowości są mniejsze. Jako prezydent dążę do tego, aby w przyszłości miasto Rzeszów było miastem dużym i jak wszyscy wiemy, żeby nie było zagrożenia, że zostanie zlikwidowane jako miasto wojewódzkie”.

Pan Dariusz Dziadzio – Poseł na Sejm RP – zabierając głos w dyskusji, powiedział: „Patrząc na działania obecnej Rady, a Pana Prezydenta szczególnie, powiem krótko – nie mam uwag. Zmiany są bardzo ważne i musimy wszyscy, czy to z prawej, czy z lewej strony, zrozumieć, że świat nie będzie ten sam. Świat podlega pewnym zmianom i też działanie samorządów i działanie państwa, muszą się zmieniać i konkurować. Można powiedzieć, że konkurencyjność na granicy gospodarki rynkowej też będzie bardzo ważna. Słyszę tutaj o zatrzymaniu młodzieży wyjeżdżającej z Rzeszowa, słyszę tutaj o przyciąganiu inwestorów. Tak, ja też jestem za tym. Uważam, że to jest bardzo ważna rzecz, żeby z tego regionu nie wyjeżdżali ludzie, ponieważ mieszkamy w regionie, gdzie mamy mieszkańców o wysokim potencjale możliwości. Jeżdżąc od Rzeszowa do Wrocławia, widziałem bardzo ważną rzecz. Spotykałem naszych krajan, jak ja to określam – rodaków, którzy pracowali w placówkach we Wrocławiu, w Katowicach i w Krakowie. Wyjechali, sprawdzają się, są bardzo dobrzy. Bardzo dobrzy mogliby być i tutaj, ale nie uda się pewnych rzeczy zrobić, pogodzić bez pewnych działań, tj. bez poszerzenia miasta, bez powiększenia jego powierzchni, ludności i możliwości, ponieważ ważne są możliwości, jakie stawia miasto Rzeszów. Niedawno była prowadzona debata w sejmie na temat rozwoju. Przeczytałem informację rządową, że na takim rozwoju najbardziej zyskają miasta: Lublin, Rzeszów, Białystok. Czytając dalej znalazłem jednak informację, że niestety Rzeszów nie będzie miastem o znaczeniu zagranicznym, a tylko i wyłącznie krajowym. Dziwne, bo uważam, że Rzeszów ze względu na to, jak zapracował sobie na rozwój, powinien stać się takim miastem. Stajemy się miastem-bramą dla współdziałania z Ukrainą i ze Słowacją. Pamiętam czasy poprzednich

prezydentów. Pamiętam czasy, kiedy do mnie przyjeżdżali znajomi koledzy, goście, czy nawet szefowie z innych firm. Wjeżdżali do Rzeszowa i można powiedzieć, byli zaskoczeni tym, jak wygląda miasto Rzeszów, jak wyglądają ulice i chodniki. Przyciągnięcie inwestora to nie tylko zaoferowanie terenu, miejsca, placu, ale przyciągnięcie inwestora to zaoferowanie mu dobrego gospodarza i tego dobrego gospodarza mamy. Ja się z tego bardzo cieszę. Gdybym miał udzielać poparcia Panu Prezydentowi, jeżeli chodzi o budżet i absolutorium, na pewno bym go udzielił”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Posła Dariusza Dziadzio, wyjaśnił, że Rzeszów nie jest miastem o znaczeniu zagranicznym, ponieważ nie został za nie uznany w dokumencie Polska 2030. Zauważył, że jest to perspektywa 15, 20 lat. Polemizując z Panem Posłem Andrzejem Szlachta, powiedział: „Ograniczenie zadłużenia miast wynoszące dzisiaj 60% i obowiązujące jeszcze do roku przyszłego nie jest narzucone przez Unię Europejską, tylko jest skutkiem polskiego ustawodawstwa i obowiązuje od dawna. Od 2014 roku będzie obowiązywał inny wskaźnik, już nie liniowy. Wskaźnik, którego obliczanie będzie się odbywać dla każdego z miast oddzielnie. W Wieloletniej Prognozie Finansowej są wymienione wskaźniki zarówno stare, jak i nowe. Myślę, że zjawisko zadłużania się ma w naszym przypadku, naszym kraju, charakter przesunięcia w fazie, tzn. państwo jest zadłużone w określonym stopniu i stąd bardzo energiczne działanie rządu i Ministra Finansów, żeby to zadłużenie zmniejszyć. Natomiast miasta i samorządy są jeszcze w fazie zwiększania zadłużenia chociażby z powodu środków unijnych. Żeby je skutecznie wydać musimy się zadłużać, ale rozumiem również – i tu się z Panem Panie Pośle nie zgadzam – działanie rządu, który odpowiada za zadłużenie całego sektora publicznego i niestety musi zachowywać się radykalnie. Stąd koncepcja reguły wydatkowej. Ona się oczywiście zarządcom miast, prezydentom i burmistrzom nie podoba, ponieważ ogranicza możliwości. Oczywiście zmniejszy nasz rozwój, ale jeśli to ma być rozwój za pieniądze pożyczone, odpowiedzialnie myśląc, musimy się pogodzić z tym, że za 2, 3 czy 4 lata, może nawet w przyszłym roku, musimy zmniejszać zadłużenie, albo nie zadłużać się w takim stopniu, jak dzisiaj. Musimy mieć jasną perspektywę, kto i kiedy to spłaci. W związku z tym reguła wydatkowa, kiedy została ogłoszona kilka miesięcy temu, spowodowała duży ferment wśród samorządów, ale liczne dyskusje spowodowały, że jej ostrze zostało zdecydowanie złagodzone. Nie wiemy jeszcze czym to się skończy, jednakże istota sprawy polega na tym, że nowy próg nie będzie liczony dla każdego z samorządów oddzielnie, tylko samorządy – czy reprezentacja samorządowa – umówiły się wstępnie z Ministrem Finansów, iż będzie liczone zadłużenie samorządów globalnie, ponieważ ono w globalny sposób wpływa na poziom zadłużenia państwa. Pomimo tego iż mamy świadomość, że to nam ograniczy możliwości, będąc odpowiedzialnym za nasze państwo w perspektywie kilku czy nawet kilkunastu lat, musimy świadomie ograniczyć nasze apetyty, ponieważ rozwijać się za pożyczone pieniądze to nie jest problem, tylko trzeba myśleć o następnych pokoleniach, o następnych radnych, o następnych prezydentach i o naszym kraju”.

Pan Antoni Kopaczewski – Radny Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Posła Andrzeja Szlachty, wskazał na zwiększenie znaczenia banków i korporacji, które znamionuje świadome działanie doprowadzające państwa do bankructwa i likwidacji. Następnie zapytał Pana Przewodniczącego Andrzeja Deca: *„Jeżeli my jako radni i Pan Prezydent mamy odpowiadać za miasto, to musimy to robić w oparciu o narzędzia, które pozwalają nam to realizować we wszystkich aspektach. Jeżeli w ciągu działalności zmienia się reguły gry, modyfikuje się sprawy, które podnosiła Pani Skarbnik i Pan Poseł, to pytam się: dlaczego dopuszczono do zadłużania się miast?”*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – odpowiedział: *„Limit zadłużenia był taki. Sejm go nie zmienił. Polska szczyty się dzisiaj w Europie tym, że ma w konstytucji zapisany limit zadłużenia budżetu. Wiele państw europejskich, znacznie lepiej od nas rozwiniętych, tego nie ma i dopiero na nas się wzoruje. Stąd ta walka Pana Ministra Jacka Rostowskiego, żeby granicy 55% nie przekraczać”*.

Pan Konrad Fijołek - Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Posła Andrzeja Szlachty, powiedział: *„Porównuje Pan wynik budżetu państwa z wynikiem miasta, analizując, że dynamika wydatków państwa spadła. Ale musiała spaść, ponieważ państwo zadłużyło się na ponad 55%. Trzeba było wprowadzić cięcia. To jest inna sytuacja niż w Rzeszowie, który jest na etapie korzystania z fali wzrostu, a nie na etapie konieczności cięć. Pan Poseł przestrzega nas, iż rząd przygotowuje propozycję reguły wydatkowej i pewnie słusznie. Natomiast ekstrapoluje to na sytuację miasta, wskazując konieczność zastanawiania się przez nas, czy zadłużać się, czy nie zadłużać, czy liniowo, czy zahamować ten etap. W kontekście tego zadłużania, tej reguły wydatkowej, chciałbym przypomnieć, że udział samorządów w zadłużeniu publicznym jest kilkuprocentowy, wynosi nie więcej niż 8%. Zatem reguła wydatkowa przygotowywana przez rząd generalnie ma dotyczyć przede wszystkim samorządu. Samorząd, generujący tak niski procent zadłużenia publicznego państwa, nie powinien być obejmowany tą regułą, ponieważ będzie odpowiedzialny za wykorzystanie środków w nowej perspektywie unijnej, która przynajmniej na dzień dzisiejszy szykuje się w podobnej lub zbliżonej wysokości. Kto więc, jeśli nie samorzady, wykorzysta środki unijne? Czy się zadłużać? Chcę wyraźnie powiedzieć: tak. Nie jest to nierozsądne zadłużanie się, żeby osiągnąć maksymalny pułap zadłużenia lub go przekroczyć, jak państwo, ale zadłużanie się rozsądne – na inwestycje. Rzeszów w nowej perspektywie finansowej ma gwarancję otrzymania kilkuset milionów zł. Nie mówię o kolejnych aplikacjach, jak program dla Polski Wschodniej, który powinien się pojawić, jak i innych programach, które będą, ale o gwarancji kilkuset milionów zł środków do budżetu na najbliższe lata. Oznacza to, że mamy bufor bezpieczeństwa. Obniżając możliwości emitowania obligacji, o których Pan wspominał, obniżymy możliwość sięgnięcia po te środki. Musimy odpowiedzieć w ten sposób: będziemy się zadłużać, będziemy szli do przodu, oczywiście na rozsądnych warunkach, rozsądnie to przeliczając, ponieważ gwarancję środków de facto mamy, zatem możemy myśleć dużo bardziej odważnie. Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na kwestię mieszania się kultur, o której Pan powiedział. Jeśli spojrzeć się dzisiaj na tereny, które przyłączamy, nie można powiedzieć, że to jest kultura agrarna. Wręcz*

przeciwnie, tereny te są w dużej mierze zasiedlane przez mieszkańców śródmiejskich dzielnic Rzeszowa, którzy tam się przeprowadzają. Te tereny mają charakter wybitnie podmiejski, a nie agrarny. Argument, który Pan przytacza jako główny argument przeciwko poszerzaniu, w obecnej sytuacji – po 20 latach nowej rzeczywistości – raczej nie ma już znaczenia. To, że budujemy tam infrastrukturę, to bardzo dobrze, ponieważ tego chcą mieszkańcy Rzeszowa, mieszkańcy naszego kraju, więc chyba dobrze, że podnosimy te tereny na wyższy poziom cywilizacyjny. Jeśli chodzi o metropolie, słusznie Pan zauważył. Szkoda że Rzeszowa nie ma w KPZK, ale to jest tylko kwestia definicyjna, jak mówił Pan Przewodniczący Andrzej Dec – o definicję nie spierajmy się. Dla Rzeszowa będzie ważny RPO, zaś funkcji metropolitarnych nasze miasto pełni już całą masę. Ważne jest, abyśmy pilnowali tych funkcji metropolitarnych, które spełniamy i kreowaliśmy nowe”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – doprecyzował: *„Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju wylicza 10 miast o znaczeniu większym i wymienia także dwa miasta: Rzeszów i Białystok, które w ten sposób sytuują się na pozycjach 11, 12. Są jeszcze wymienione następne miasta. Ważne to jest o tyle, że te szczególne środki, o których mówił Pan Poseł, w przyszłej perspektywie finansowej mają być przeznaczone na 20 miast. Zajmujemy miejsca 11, 12, zatem nie ma żadnego zagrożenia, że nie znajdziemy się na liście miast objętych tymi szczególnymi środkami na rozwój. To oczywiście nie jest jeszcze przesądzone, ponieważ jeszcze jakiś czas to potrwa zanim decyzje zapadną”.*

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – odpowiedziała w tej kwestii: *„Pismo Minister Elżbiety Bieńkowskiej potwierdza, że znajdujemy się w dwudziestce miast, o których mowa, czyli sięgniemy po te środki i rezerwy”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – kończąc dyskusję przypomniał zapis ustawy o finansach publicznych: *„Decyzję w sprawie absolutorium Rada Miasta powinna podjąć po zapoznaniu z dokumentami, o których rozmawialiśmy, tj. opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniach. O tym, że ta opinia była pozytywna mówił Pan Prezydent i Pani Skarbnik”.*

Przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Rzeszowa za 2011 rok została przyjęta 17 głosami „za”, przy 5 głosach przeciwnych, bez głosów wstrzymujących.

Uchwała w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Rzeszowa za 2011 rok została przyjęta 17 głosami „za”, przy 6 głosach przeciwnych, bez głosów wstrzymujących.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – po udzieleniu absolutorium, powiedział: *„Bardzo dziękuję za udzielone absolutorium i przyjęcie sprawozdania*

finansowego. Myślę, że będziemy dalej prowadzić politykę rozwoju Rzeszowa, wykorzystując do tego celu wszystkie możliwe środki. Będziemy oczywiście wysłuchiwać również krytyki, będziemy rozważać słowa krytyczne, ale musimy zdawać sobie sprawę z tego, że to my odpowiadamy za to, co się w Rzeszowie dzieje”.

Ad 3.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – poinformował o wprowadzeniu poprawki do uchwały Nr XXXIII/652/2012 Rady Miasta Rzeszowa z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Rozwój III Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie na poziomie europejskim”. Następnie odczytał uzasadnienie do ww. poprawki (poprawka, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 12** do protokołu). Poinformował również, że do Rady Miasta zostało przekazanych 10 zaproszeń na koncert w Filharmonii Podkarpackiej, który odbędzie się w dniu 22 czerwca 2012 r.

Pan Jerzy Cypryś – Radny Miasta Rzeszowa – złożył oświadczenie o treści: *„Po 8 latach od uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego na Osiedlu Drabinianka między ul. Sikorskiego, Strażacką i Miłą przystąpiono do prac finalnych. W międzyczasie założenia uchwalone w 2004 roku przez Radę, której nie byłem członkiem, leży w gruzach, bowiem zamiast planowanej zabudowy jednorodzinnej, o której jest też mowa w studium, wprowadzono zabudowę wielorodzinną, w tym tzw. małych domów na 38 mieszkań. Mówię to zwłaszcza w kontekście wczorajszego artykułu, w którym zostałem też osobiście oskarżony, iż z pomocą postów interweniowałem w urzędzie Wojewody. Więc oświadczam, że takich interwencji w urzędzie Wojewody nie podjąłem. Natomiast proszę Pana Przewodniczącego Andrzeja Deca o skierowanie zapytania do Pani Wojewody, czy tego typu interwencje były podejmowane, dla wyjaśnienia sytuacji. Równocześnie wobec podważenia autorytetu Pani Wojewody bardzo proszę o wyjaśnienie całego przebiegu tegoż procesu. Równocześnie chciałbym wyrazić ubolewanie, że w toku moich interwencji w zakresie inwestycji, nie zostały sprostowane publiczne wypowiedzi Rzecznika Prasowego Pana Macieja Chłodnickiego, a na moje interpelacje Pan Prezydent raczył odpowiadać, że podanie do publicznej wiadomości, iż zabudowa na ul. Miłej nie przekroczy 13 m, w czasie kiedy zabudowa jest powyżej ok. 17 m, stwierdzono, że jest to rzecz mało istotna. Życzyłbym sobie, że jeżeli urząd Pana Prezydenta podaje ustami Rzecznika do publicznej wiadomości w prasie tego typu informacje, aby czuł się też odpowiedzialny za sprostowanie tego typu wydarzeń”.*

Ad 4.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Rzeszowa. Następnie przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 13** do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Rzeszowa została przyjęta 13 głosami „za”, bez głosów przeciwnych, przy 2 głosach wstrzymujących.

Ad 5.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r. Następnie przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

Pani Jadwiga Stręk – Radna Miasta Rzeszowa – zapytała o powody zmniejszenia wydatków na rozbudowę ul. Borowej wraz z infrastrukturą o 309.505 zł. Poinformowała, że na złożoną interpelację otrzymała odpowiedź, że ul. Borowa będzie realizowana.

Pan Marek Ustrobiński – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – w odpowiedzi na pytanie, powiedział: „*Ul. Borowa jest po opracowaniu dokumentacji technicznej. Został złożony wniosek o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, czyli pozwolenie na budowę w ramach ustawy. Wydane pozwolenie zostało oprotestowane i jest obecnie rozpatrywane przez Wojewodę. Po wydaniu decyzji będzie być może dalszy ciąg tej inwestycji. Na razie jest to zablokowane. Pani Radna pamięta, była dyskusja o odległości drogi między garażem a domem prywatnym. Nie ma tego rozstrzygnięcia*”.

Pani Jadwiga Stręk – Radna Miasta Rzeszowa – przypomniała o tym, że sprawa ul. Borowej jest wpisywana do kolejnych budżetów, ale nadal inwestycja nie jest wykonana. Zapytała Pana Prezydenta o to, czy skorzysta się ze szczególnych przepisów przy realizacji tej inwestycji. Na drodze sądowej inwestycja zostałaby już wykonana. Stwierdziła, że tymczasem inwestycja jest odkładana i jedynie zabezpieczane są środki w kolejnych budżetach tłumacząc, że przeszkodą są tutaj złe podzielone działki.

Pan Marek Ustrobiński – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – odpowiedział: „*Realizacje inwestycji odbywają się w oparciu o pozwolenia na budowę i bez wydanego prawomocnego pozwolenia nie da się inwestycji realizować. Dopóki nie wyjaśnimy tutaj wszystkich spraw, o które wnioskuje mieszkańcy czy protestują, czy sprzeciwiają się, nie można kontynuować przebudowy ul. Borowej*”.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r. została przyjęta 13 głosami „za”, przy 2 głosach przeciwnych, bez głosów wstrzymujących.

Ad 6.

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Miasta Rzeszowa – w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej przedstawiła projekt uchwały w sprawie stanowienia kierunków działania Prezydenta Miasta odnośnie udziału Miasta w rozwoju lotniska Rzeszów – Jasionka (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 15** do protokołu). Następnie w uzasadnieniu, powiedziała: *„Inne miasta, które mają porty lotnicze w obrębie swojego położenia, mają udziały w spółkach lotniskowych. Port lotniczy Poznań – Ławica – miasto Poznań ma 30% udziałów; port lotniczy Łódź – Lublinek – miasto Łódź ma 94% udziałów; port lotniczy Bydgoszcz – miasto Bydgoszcz ma 24% udziałów; port lotniczy Gdańsk – Rębiechowo – miasto Gdańsk ma 32% udziałów; port lotniczy Wrocław – Strachowice – miasto Wrocław ma 40% udziałów; port lotniczy Kraków – Balice – miasto Kraków ma 1% udziałów; port lotniczy Katowice – Pyrzowice, tutaj Katowice mają 5% udziałów; port lotniczy Lublin – Świdnik – miasto Lublin ma 60% udziałów”*.

Pani Krystyna Wróblewska – Radna Miasta Rzeszowa – zapytała: *„Jakie kwoty tutaj Państwo widzicie? Jaki procent udziału Państwo proponujecie? Czy to pozostanie do negocjacji Pana Prezydenta?”*

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„Jak w projekcie uchwały, zostawiamy do negocjacji Panu Prezydentowi”*.

Pani Krystyna Wróblewska – Radna Miasta Rzeszowa – ponownie zapytała: *„Tworząc tę uchwałę, jakie środki Pani Radna przewidywała?”*

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Miasta Rzeszowa – odpowiedziała ponownie: *„Nie przewidywałam wysokości tych udziałów. Wysokość tych środków powinna być określona stosownie do potrzeb inwestycyjnych spółki oraz możliwości finansowych miasta Rzeszowa. W § 1 pkt 3 jest odpowiedź na to pytanie”*.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedziała: *„Rozumiem, że to jest uchwała intencyjna. Z tego, co Pani Radna powiedziała, rozumiem, że Trzebownik powinno mieć udziały. Dała Pani przykład różnych miast w Polsce, a dzisiaj wygląda na to, że Rzeszów też ma mieć udziały. Ma wykupić te udziały. Muszę Państwu powiedzieć, że ja nie za bardzo sobie wyobrażam, żebyśmy byli udziałowcem tej spółki – spółki prawa handlowego, ponieważ nie jest zadaniem samorządu finansowanie spółek prawa handlowego. Możemy pomagać w inwestycjach, w zarządzaniu i w wielu innych aspektach, ale nie będziemy współfinansować tej spółki, ponieważ spółka ma zupełnie inne zadania. Pytanie jest takie: jak sobie to wszyscy wyobrażamy na przyszłość? Dzisiaj nie możemy. Tak naprawdę o czym my rozmawiamy? Nie rozmawiamy o żadnych faktach, ponieważ do czego nas ta uchwała dzisiaj zobliguje? Do niczego. Tak naprawdę temat już został podjęty 8 lat temu. Bodajże w 2009 roku po raz pierwszy rozmawialiśmy na temat udziałów. Rzeszów chciał być udziałowcem w spółce*

lotniskowej i tak naprawdę wtedy nie było woli politycznej, a dzisiaj przychodzi taki moment, w którym stawia się warunek. Jedni mówią o 50 mln zł, drudzy o 100 mln zł, a ja bym zupełnie inaczej sobie wyobrażała funkcjonowanie miasta Rzeszowa, stolicy, rozwoju całego lotniska i jeszcze raz powtarzam: nie wyobrażam sobie, żeby Trzebowniko nie było udziałowcem w tej spółce”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pani Radnej Marty Niewczas, powiedział: „Obawiam się, że wejście do grona udziałowców spółki jest jedynym sposobem na wspieranie jej rozwoju. Nie możemy spółce, w której nie mamy udziałów, przekazywać pieniędzy”.

Pan Konrad Fijołek - Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: „Materia jest bardzo delikatna w tego typu sprawach i ustaleniach, kiedy mamy do czynienia z podmiotem samorządu województwa, z podmiotem publicznym, państwowym, jakim jest spółka PPL, która ma 49% udziałów, i ewentualnym wejściem stolicy województwa do spółki. Trzeba postępować ostrożnie, trzeba negocjować, rozmawiać i ustalać szczegóły, a potem ewentualnie to ogłaszać. Dużo wcześniej uczestniczyłem w rozmowach z Prezesem spółki lotniskowej, badając klimat co do tego, jakie są potrzeby spółki i czy Miasto chciałoby do niej wejść. Działając w dobrym duchu sprawy szukałem argumentów, dokonując pewnych przeliczeń i wydawało się, że na tym etapie mozolnych i dyplomatycznych ustaleń, idzie wszystko dobrze, do momentu, kiedy partia rządząca postanowiła zwołać konferencję prasową. W samej idei może nie było nic nadzwyczajnego, poza formułą tej konferencji, kiedy przedstawiciele partii rządzącej niemalże wezwali samorząd do przekazania pieniędzy i wejścia do spółki lotniskowej. W ten sposób, z ogromnego stronnika wejścia Miasta do spółki lotniskowej, jakim byłem dotychczas, zaczynam się zastanawiać, czy Miasto nie straciło stronnika tego projektu, bowiem formuła mi się nie podoba i o tej formule chciałbym jak najszybciej zapomnieć. Dzisiaj elementem tej formuły jest także uchwała intencyjna, w której nie chodzi o nic, tylko o tą dwuczłonową nazwę partii rządzącej. Szkoda, ponieważ idea jest fajna i dobra. Można ją przekuć w dobre rozwiązanie, tylko nie chodzi o to, żeby ją sprowadzić tylko do promowania jednej nazwy. Wszyscy pracujemy na rzecz pomyślności miasta i nie jest poważny przedszkolny wyścig medialny. Zaangażowany byłem w ten projekt od dawien dawna i dla dobra sprawy nie obwieszczałem tego w gazetach. Szkoda, że partnerzy tak postąpili. Przechodząc do meritum wejścia w spółkę, w kontekście wspomnianej konferencji prasowej partii rządzącej, dzisiaj powiem: dobrze, skoro partia rządząca namawia nas do tego, żebyśmy weszli do spółki, mówię: tak, ale niech partia rządząca spowoduje, że Trzebowniko zostanie przyłączone do Rzeszowa. To będzie najlepszy tytuł, najlepsza płaszczyzna do tego, żeby Miasto przekazało duże pieniądze na wejście do spółki lotniskowej. Połączenie dwóch gmin może owocować bonusem, a po drugie będą duże tereny inwestycyjne. To ogromny rozwój dla miasta, w związku z tym miasto będzie stać na dużo większe pieniądze z wejściem do tej spółki i wzmocnienie jej kapitałowo, spowodowanie, że zacznie być bardziej rentowna. Spółce jest to potrzebne, bowiem ruch, który dzisiaj chcemy wstępnie powziąć jest dobry, tylko, że skala potrzeb spółki lotniskowej w najbliższych latach – do 2020 roku – będzie ogromna. Dzisiaj

2, 5, może nawet 10 mln zł ze strony Miasta rozwiąże tylko bieżący problem związany z inwestycjami, które spółka lotniskowa w zasadzie już zakończyła, czyli rozbudowę terminala, płyty postojowej itd. Spółka obciążona jest kredytami na wkład własny do inwestycji, kwestią ich obsługi. Przekazanie pewnych środków przez Miasto będzie stanowił ulgę w tym obszarze. Pozwoli to spółce stanąć teraz na nogi. Lotnisko obsłużyło 500 tys. pasażerów. To oznacza, że zaczyna zbliżać się do poziomu, który daje rentowność lotnisku. To jest możliwe poprzez zmniejszenie obciążenia kredytowego, ale to nie oznacza, że mamy płytę i będzie już tylko rozwój. To wymaga kolejnych ogromnych nakładów finansowych, musimy mieć tego świadomość. Musimy dzisiaj rywalizować z Krakowem, z nowym lotniskiem w Lublinie i w Modlinie k. Warszawy, które przyciągną ogromną liczbę tanich przewoźników, dodatkowo Słowacja i Ukraina, która otwiera nowy port we Lwowie. Zatem rywalizacja w tym obszarze jest ogromna. Nakłady finansowe w związku z tym z naszej strony będą też ogromne i potrzeba tych nakładów będzie rosła. Między innymi spółka rozmawia z firmą Wizz Air, co może oznaczać kolejne pieniądze z budżetu samorządu, województwa, miasta i innych miast. Trzeba to robić, ponieważ to daje prawdziwy rozwój. Dzisiaj trzeba nawet zapłacić taniemu przewoźnikowi za to, żeby stąd latał, nie zawsze rentownie, ale trzeba to robić. Tym potrzebom sprostamy na pewno jak Trzebowniko będzie połączone z Rzeszowem”.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Przewodniczącego Konrada Fijołka: „Pan Przewodniczący mówił, żeby przyłączyć Trzebowniko. Patrząc przez pryzmat ostatnich lat i słysząc wójta Trzebownika, który mówi wciąż, że Trzebowniko jest samowystarczające, jest bogate, nie ma takich potrzeb, żeby przyłączyć się do Rzeszowa. Gdy jednak przychodzi do objęcia np. udziałów w spółce lotniskowej, to Trzebowniko nie uczestniczy w takich przedsięwzięciach, ponieważ nie ma na to środków. W otwarciu terminala Trzebowniko w ogóle nie uczestniczyło. Uczestniczył tylko Urząd Marszałkowski i Miasto Rzeszów. Dzisiaj mówimy o udziałach jedynie Rzeszowa, a o Trzebowniku w ogóle nie rozmawiamy, jakby Trzebowniko w ogóle nie funkcjonowało, jakby to lotnisko nie było na jego terenie. Wszyscy są przeciwko temu, żeby włączyć Trzebowniko do Rzeszowa, ale muszę powiedzieć, że połowa jego mieszkańców pracuje w Rzeszowie. Przywożą tutaj dzieci do żłobków, do przedszkoli, do szkół itd. Mam pytanie do Pani Przewodniczącej Platformy Obywatelskiej, która zaproponowała tę uchwałę: czy mamy świadomość jakie to będą zobowiązania finansowe i w jaki sposób to wpłynie na budżet naszego miasta? Z tego co rozumiem dzisiaj nie mówimy o kwotach, ponieważ kwoty będzie przedstawiał Pan Prezydent, ale podejmując taką decyzję musimy mieć poczucie odpowiedzialności. Wchodząc do tej spółki będziemy musieli za to zapłacić”.

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Miasta Rzeszowa – w odpowiedzi na pytanie Pani Przewodniczącej Marty Niewczas, przypomniała, że jest to uchwała intencyjna i wysokość udziałów ustali Pan Prezydent stosownie do potrzeb finansowych spółki i możliwości finansowych miasta. Następnie przypomniała o tym, że Platforma Obywatelska była inicjatorem projektu uchwały przyłączenia terenów leżących na północ od Rzeszowa, czyli Zaczernia, Pogwizdowa i Miłocina w kierunku

Trzebowniska. Stwierdziła, że wejście Miasta do spółki lotniskowej byłoby pierwszym krokiem do rozszerzenia Rzeszowa w kierunku północnym. Potrzebna jednak jest do tego uchwała Rady Gminy Trzebownisko.

Pan Jerzy Cypryś – Radny Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Przewodniczącego Konrada Fijołka, powiedział: „*Nie spodziewałem się, że jeszcze dzisiaj ktoś poprze te uwagi, które zgłaszałem przy okazji absolutorium. Powiedziałem wówczas, że wielkie zadania przerastają Pana Prezydenta, że budżet jest Pana Prezydenta, a nie mieszkańców i teraz ze strony Przewodniczącego Pana Konrada Fijołka uzyskałem potwierdzenie. Cytuję: »skala potrzeb będzie ogromna«. Miasto Rzeszów boi się tego wyzwania. Śmiem twierdzić, że miasto, które chce urastać do rangi miasta metropolitarne, jeżeli nie będzie miało udziałów w lotnisku, które jest oknem na świat, nie może do takiego miana pretendować. Ponadto, Przewodniczący Pan Konrad Fijołek powiedział rzecz bardzo dziwną: pomysł jest dobry, ale zgłoszony na konferencji prasowej przez Platformę Obywatelską. Zastanawiam się w jakim klubie jestem, ponieważ to ja powinienem mieć opory i powinienem zastanawiać się czyj to pomysł. Przy okazji budżetu mówiłem, że wnioski do budżetu są Pana Prezydenta, a powinno być zupełnie odwrotnie. Pomysły dla Rzeszowa są dobre, albo złe. Pomysł udziału w spółce jest dobry, ale kto go zgłosił. Platforma Obywatelska popełniła błąd. Powinna podpowiedzieć, żeby Pan Prezydent zgłosił ten pomysł. Uważam, że ograniczenie dyskusji do tego, kto pomysł zgłosił, jest farsą, ponieważ dyskutujemy o meritum. Po pierwsze, czy Rzeszów powinien wejść do spółki lotniskowej? Z całą odpowiedzialnością śmiem twierdzić, że tak. Mało tego, śmiem twierdzić, że nadrabiamy teraz zaległości z kilku ostatnich lat. Pani Przewodnicząca powiedziała, że były propozycje, nie było woli itd. Więc w tym momencie popatrzmy, spółka lotnicza wyszła z wieku niemowlęcego ogromnym staraniem Urzędu Marszałkowskiego, Zarządu Województwa Podkarpackiego. Kiedy widzimy jak pięknie się rozwija, to głupim jest ten, który nie wejdzie w dobrze rozwijający się interes miasta i regionu. Rzeszów jako stolica województwa ma też zobowiązania względem całego województwa i przed tym nie uciekniemy. Tę uchwałę przyjmuję jako pewien wyraz szacunku i uznania dla Zarządu Województwa Podkarpackiego, zwłaszcza dla zarządu poprzedniej kadencji z Marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim i Zarządu Województwa Podkarpackiego, który był reprezentowany przez Prawo i Sprawiedliwość. To Zarząd Województwa wywodzący się z Prawa i Sprawiedliwości wszystkie możliwości wykorzystywał, by tę spółkę rozwijać. Cieszę się, że Platforma Obywatelska potrafi kontynuować to dobre dzieło, jakim jest lotnisko i chce namówić władze wielkiego Miasta Rzeszowa do objęcia udziałów spółki. Inicjatywa nie jest Platformy Obywatelskiej, inicjatywa nie jest Pana Prezydenta, inicjatywa nie jest PiS-u. Inicjatywa wejścia jest dobra. Wierzymy głęboko w możliwości negocjacyjne Pana Prezydenta i jego służb. Wierzymy w jego zdolności koncyliacyjne, w związku z czym uważam, że Rzeszów, który nie będzie udziałowcem spółki lotniczej, może spaść do rangi miasteczka powiatowego. Dlatego chciałbym, abyśmy rozmawiając o naszych udziałach, nie mówili dla kogo jest to pomysł. Lotnisko potrzebuje wsparcia, potrzebuje wzmocnienia i potrzebuje też takiego patrona, jakim jest wojewódzkie Miasto Rzeszów”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zaapelował: *„Apeluję żebyśmy wykorzystali tą niepowtarzalną szansę i ponad podziałami partyjnymi włączyli się w to przedsięwzięcie, nie wracając do tego, kto, co, kiedy zgłosił i dlaczego”*.

Pan Konrad Fijołek - Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Przewodniczącego Andrzeja Deca, odpowiedział: *„Ja też kilka razy ponadpartyjnie apelowałem i wyszło jak wyszło”*. W trybie ad vocem do Pana Przewodniczącego Jerzego Cyprysia, powiedział: *„Niewyraźnie Pan Przewodniczący mnie usłyszał, ponieważ powiedziałem, że jestem za wejściem Miasta do spółki. Natomiast wyraziłem się krytycznie co do okoliczności, ale wyciągam z tego wnioszek, że następnym razem, gdy powiem, że jestem przeciwko czemuś, to PiS zaraz będzie za. Muszę to wziąć pod uwagę przy innych ważniejszych głosowaniach. Rzecz druga. Ważna. Ponieważ Pan Przewodniczący pozwolił sobie wymienić zasługi najwybitniejszych w historii Członków Zarządu Województwa poprzedniej kadencji, jako autorów rozwoju lotniska, chciałbym wspomnieć także o jednym z ministrów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który będąc sekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, a wcześniej szefem Komisji Inwestycji Centralnych, był autorem zdobycia funduszy rządowych na prawdziwy początek rozwoju lotniska, czyli wydłużenie i modernizację pasa, który pozwala przyjmować największe samoloty świata. Nie wspomnę o tym, że Prezydentowi Panu Andrzejowi Szlachcie na halę na Podpromiu też pozyskał pieniądze z Warszawy. Nie mniej jednak przychylam się do tego, co powiedział Pan Przewodniczący, może nie ma sensu teraz sobie udowadniać, kto co, a warto wymieniać zasługi wszystkich, ponieważ wszyscy ponad podziałami politycznymi pracujemy nad tym i jesteśmy za. Szkoda tylko, że czasem ta forma nie jest najlepsza. Będę głosował za wejściem Miasta do spółki lotniczej. Natomiast będę głosował przeciw tej dzisiejszej uchwale”*.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – uzupełnił: *„Żeby listę zasłużonych uzupełnić, to dodam, że duże zasługi na początku lat 90. miał ówczesny Minister Sprawiedliwości z PSL-u Aleksander Bentkowski. Teraz wszystkie partie są wymienione”*.

Pan Stanisław Ząbek – Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Budżetowej – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Z dużym uznaniem i szacunkiem odnoszę się do przedłożonego projektu uchwały. Chciałem przekazać informację, że lotnisko na obrzeżach Rzeszowa jest znakomitym katalizatorem rozwoju miasta, wręcz niepowtarzalnym. Przystępując do tej spółki otwieramy sobie furtkę przyszłościową w kierunku przyłączenia całej gminy Trzebowniko do miasta Rzeszowa”*.

Pani Krystyna Wróblewska – Radna Miasta Rzeszowa – poprosiła o stanowisko Pana Prezydenta do propozycji przedstawionych w omawianym projekcie uchwały.

Pan Marek Ustrobiński – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, przypomniał: *„Pan Prezydent Tadeusz Ferenc od zawsze jest za tym, aby Rzeszów wszedł do spółki lotniczej. Był inicjatorem tego wystąpienia i wniosku. Wtedy na*

drodze stanęły przepisy dotyczące tzw. pomocy publicznej. Faktem jest, że przekazywanie pieniędzy do spółki prawa handlowego jest obarczone takim niebezpieczeństwem, że może być to uznane za pomoc publiczną. I tu jest problem, czy pieniądze mogą być w ogóle przekazywane i na jakich zasadach. Pani mecenas Janina Załuska prowadziła wtedy rozmowy z Urzędem Marszałkowskim na ten temat. Prawnicy, specjaliści i eksperci nie doszli do porozumienia. Więc jest to temat do rozwiązania w przyszłości”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – odpowiedział w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej: *„Podejmując uchwałę dajemy sygnał, że jest wola polityczna przystąpienia do spółki”.*

Pan Bogusław Sak – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkalnictwa i Ochrony Środowiska – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Odbieram ten projekt uchwały bardzo pozytywnie. Mam nadzieję, że jest to sygnał, iż koledzy z Klubu Platformy Obywatelskiej zmienili stanowisko i będą dążyć do włączenia Trzebownika do Gminy Miasto Rzeszów”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zapytał: *„Dlaczego zmieniliśmy? Przecież głosowaliśmy za włączeniem Trzebownika do Rzeszowa”.*

Pan Czesław Chlebek – Radny Miasta Rzeszowa – powiedział, że skoro wszyscy popierają projekt uchwały, to Klub Rozwój Rzeszowa, również włączy się w to przedsięwzięcie i zagłosuje za przystąpieniem Rzeszowa do spółki lotniczej.

Pan Antoni Kopaczewski – Radny Miasta Rzeszowa – zaproponował, aby skończyć dyskusję. Powiedział: *„Po co podnosić sprawę przyłączenia Trzebownika, skoro podjęliśmy już uchwałę intencyjną w sprawie przyłączenia Trzebownika do Rzeszowa. Nie wracajmy więc do tego. Uchwała pozwala Prezydentom negocjować i rozmawiać”.*

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie stanowienia kierunków działania Prezydenta Miasta odnośnie udziału Miasta w rozwoju lotniska Rzeszów – Jasionka została przyjęta 20 głosami „za”, przy 2 głosach przeciwnych, bez głosów wstrzymujących.

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – wygłosił votum separatum: *„Głosowałem przeciwko tej uchwale, ponieważ czekam na decyzję co do poszerzenia miasta Rzeszowa o Trzebowniko. Jeśli partia rządząca powiedziała, że jest za tym, to oprócz mówienia może w końcu coś zrobić i Trzebowniko zostanie przyłączone do Rzeszowa”.*

Obrady sesji prowadził Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa.

Ad 7.

Pan Roman Holzer – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Głogów Małopolski. Następnie przedstawił uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku nr XXXIV/2/2012, stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Głogów Małopolski została przyjęta 16 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 8.

Pan Marek Ustrobiński – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg w Rzeszowie do kategorii dróg gminnych. Następnie przedstawił uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku nr XXXIV/1/2012, stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie zaliczenia dróg w Rzeszowie do kategorii dróg gminnych została przyjęta 15 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 9.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 240/8/2012 w rejonie ul. Szajerów na Osiedlu Słocina w Rzeszowie. Następnie przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku nr XXXIV/5/2012, stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 240/8/2012 w rejonie ul. Szajerów na Osiedlu Słocina w Rzeszowie została przyjęta 18 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 10.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – przedstawiła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany Nr 209/21/2010 Miejscowego Planu

Zagospodarowania Przestrzennego Nr 137/8/2006 w rejonie ulicy Zawiszy Czarnego -1 w Rzeszowie -1 w części dotyczącej terenów: 1 MW-7MW oraz część terenów: 3ZPz i 5KDD. Następnie przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z załącznikami i uzasadnieniem, przedstawiony na druku nr XXXIV/6/2012, stanowi załącznik nr 19 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie uchwalenia zmiany Nr 209/21/2010 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 137/8/2006 w rejonie ulicy Zawiszy Czarnego -1 w Rzeszowie -1 w części dotyczącej terenów: 1 MW-7MW oraz część terenów: 3ZPz i 5KDD została przyjęta 18 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 11.

Obrady prowadził Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – przedstawiła uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany Nr 221/7/2011 – część 1, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 73/3/2004 „Przybyszówka – Kantorówka” – 1 przy ul. Ustrzyckiej w Rzeszowie. Następnie przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem i załącznikami, przedstawiony na druku nr XXXIV/7/2012, stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – zapytała: „Dlaczego wniosek o zmianę tego planu wniósł jego były właściciel, a nie aktualny właściciel?”

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: „Z wnioskiem o zmianę planu może wystąpić każdy, zainteresowany, w każdym momencie. Nie ma żadnych ograniczeń”. Poprzedni właściciel kupił ten teren z zamiarem wybudowania domu. Przegapiwszy moment procedowania, zorientował się za późno, że na tym terenie tej funkcji nie ma, w związku z tym wnioskował o jej dopisanie”.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: „Rozumiem, że wcześniej ten teren sprzedał sieci Biedronka. Można w drodze dedukcji wywnioskować, że sprzedał teren i chce teraz to zalegalizować”.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: „Miał jakieś problemy osobiste”.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„Pytanie jest teraz, czy legalizować taką sytuację? Czy to nie stworzy precedensu? Przegapienie momentu procedowania nie jest usprawiedliwieniem”*.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – kontynuując, odpowiedziała: *„Nie wiem czym się kierował wnioskujący. Każdy może wystąpić z wnioskiem o zmianę planu. Ten wniosek, dotyczący dopuszczenia funkcji mieszkaniowej na terenie 3U, był poddany analizie urbanistycznej. Teren bezpośrednio przylegający ma takie dopuszczenie. Dostępny jest w tej samej ulicy zbiorczej poprzez ulicę dojazdową Krośnieńską. Gdyby takie wnioski pojawiły się w trakcie opracowywania planu, te funkcje byłyby dopuszczone”*.

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji przypomniała, że mieszkańcy bloków przy sklepie Biedronka składali wnioski, aby ulica po lewej stronie obiektu – dojazd do budynków mieszalnych – była wyłączona z ruchu tirów z dostawami towarów, które stwarzają niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Powiedziała, że mieszkańcy Osiedla otrzymali informacje, że ich wnioski nie mogą być uwzględnione, ponieważ przystąpienie do planu nie obejmowało ul. Leskiej. Następnie zgłosiła wniosek o jak najszybsze opracowanie planu, dla terenu przy ul. Leskiej, wprowadzając zapisy zakazujące ruchu tirów w tym obszarze, co zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom w tym rejonie.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Sytuacja jest dość paradoksalna. Przystąpiliśmy, może nie w pełni świadomie, do zmiany planu. Wprowadzamy na Biedronce usługi mieszkaniowe. Nie bardzo sobie wyobrażam, że tam kiedyś one będą. Ignorując oczekiwania okolicznych mieszkańców z czysto formalnego powodu, ponieważ zakres planu tego nie obejmował, efekt jest taki, że chcemy zmienić plan na wniosek jednego mieszkańca, który nie wykazał się przezornością. Przecież on zmierza do tego, żeby uszczuplić przychody skarbu państwa. Przechodzimy obok tych postulatów mieszkańców, dla których sąsiedztwo sklepu Biedronka jest uciążliwe. Byłem tam ostatnio. Brakuje tam lepszego zorganizowania zaopatrzenia tego obiektu, więc nie wiem, czy jest sens uchwalać dzisiaj ten plan z takiego błędnego powodu, czy może lepiej wrócić go do ponownego opracowania, poszerzając jego zakres, żeby rozwiązać sprawę kompleksowo”*.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – zaproponował, aby projekt planu skierować do Komisji, powiedział: *„Nie mamy pełnej jasności, czy korzystniej było by uchwalić plan, czy też korzystniej było by go skierować do przeprojektowania na mocy art. 25. Dzisiaj głosowanie nad tym było by przypadkowe, na zasadzie: głosujemy za, czy przeciw. Być może rzeczywiście trzeba jeszcze chwilę podyskutować nad tym w Komisji, czy rzeczywiście uznać, że ten mieszkaniec powinien mieć zagwarantowane to, o co wnioskował i jednak uchwalić plan, czy jednak znaleźć sposób jak ten plan przeprojektować. Przychylałbym się do wniosku, żeby jeszcze się chwilę w komisji zastanowić i ani dzisiaj nie odrzucać tego planu, ani go nie akceptować. Skierować do Komisji, taki jest wniosek,*

ponieważ tutaj każde wyjście jest trudne. Każde wyjście narusza czyjś interes i trzeba się nad tym zastanowić”.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„Chciałam tylko zwrócić uwagę, że do projektu zmiany, czyli dopuszczenia tej funkcji nie ma uwag. Uwagi dotyczą terenu, który nie posiada planu. Plan obecny zabezpiecza dojazd dla innych”.*

Pan Witold Walawender – Radny Miasta Rzeszowa – przyznał, że problem mieszkańców przy ul. Leskiej jest dokuczliwy, lecz nie trzeba iść tak daleko, aby zmieniać plan. Wystarczy zmienić organizację ruchu stawiając znak zakazu wjazdu pojazdom do wagi 3,5 tony.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zwrócił uwagę, że wtedy nie będzie żadnego dojazdu do sklepu Biedronka.

Pan Witold Walawender – Radny Miasta Rzeszowa – odpowiedział, że zmiana organizacji ruchu i odpowiedni znak drogowy spowodują, że na ul. Leską nie będą wjeżdżały uciążliwe tiry.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – ponownie zwrócił uwagę na to, że nie ma na tym terenie innej drogi dojazdowej.

Pan Witold Walawender – Radny Miasta Rzeszowa – odpowiedział, że rozmawiał w tej sprawie z mieszkańcami Osiedla, którzy to rozwiązanie niejednokrotnie przedyskutowywali i uznali, że odpowiedni znak drogowy rozwiąże kwestię dojazdu tirów do Biedronki. Następnie powiedział, że większym problemem dla mieszkańców jest pobliska myjnia samochodowa.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zaproponował, aby odłożyć dyskusję na 2, 3 godziny, nie głosować teraz, tylko przedyskutować tę kwestię w kularach.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – ponownie zaproponował skierowanie uchwały do Komisji. Powiedział: *„Pomimo tego, że jestem zawodowcem w tej sprawie, mam trudności w rozczytaniu poszczególnych kwestii w planie, ponieważ trzeba przeanalizować tutaj zdanie po zdaniu, żeby zrozumieć do czego zmierza uchwalenie danego planu. Nie sądzę, żebyśmy przez 20-30 minut w kularach mogli dojść do tego, co z tym zrobić. Są dwa wyjścia. Albo głosujemy to teraz, albo skierujemy do Komisji”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zaproponował głosowanie nad skierowaniem projektu uchwały do komisji.

Uchwała w sprawie uchwalenia zmiany Nr 221/7/2011 – część 1, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 73/3/2004 „Przybyszówka – Kantorówka” – 1 przy ul. Ustrzyckiej w Rzeszowie została skierowana do Komisji Gospodarki Przestrzennej 17 głosami „za”, przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących.

Pan Witold Walawender – Radny Miasta Rzeszowa – poprosił o poinformowanie Radnych o terminie posiedzenia Komisji.

Ad 12. Ad. 13 i Ad. 14.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zaproponował, aby trzy punkty porządku obrad omówić razem, ponieważ one ściśle się ze sobą łączą.

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Rady Miasta – przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany nr 36/1/2012 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Rzeszowa obszaru położonego przy Zaporze i WSK (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 21** do protokołu) oraz projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 241/9/2012 przy Zaporze i WSK (projekt uchwały stanowi **załącznik nr 22** do protokołu). W uzasadnieniu powiedziała: „Występujemy z taką inicjatywą, ponieważ w następnym punkcie [punkt 14] jest wniosek na zamianę działek Gminy Miasta Rzeszów w tym obszarze z inwestorem, który planuje tam realizację dwóch wysokich budynków wielorodzinnych. Przystępując do opracowania planu w tym obszarze chcemy zabezpieczyć interesy inwestora, który już uzyskał decyzję o warunkach zabudowy na realizację tych budynków. Decyzja została wydana przez Pana Prezydenta. Rada nie miała na to wpływu, ale chcemy tę decyzję uszanować, aby inwestor mógł realizować budynki. Jednocześnie chcemy zabezpieczyć dla pozostałego obszaru właściwe zagospodarowanie tego terenu, czyli takie, które przygotowują urbaniści i zabezpieczą teren zielony. Ewentualnie zabezpieczą też wymaganą ilość miejsc parkingowych, wjazdy i wyjazdy, tak aby zabezpieczyć interesy wszystkich mieszkańców i wszystkich sąsiadów. Wnosimy też o zmianę studium, żeby nie rozszerzać w czasie procesu uchwalania planu, ponieważ przystąpienie do opracowania planu w tym obszarze wymagałoby jednocześnie uchwały o zmianie studium. Gdybyśmy podjęli dzisiaj uchwałę o planie, to na następnych sesjach Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa musiałoby przygotować projekt uchwały o zmianie studium, ponieważ decyzje o warunkach zabudowy, jakie są wydane na budowę tych wież, są sprzeczne z tymi, które tam obecnie występują. Jeszcze chciałam zgłosić autopoprawkę do § 1 w punkcie tego studium: studium przyjęte było uchwałą nr XXVII/13/2000 z dnia 4 lipca 2000 z późn. zm., a w § 3 zgłaszam poprawkę, ponieważ zakończony jest projekt uchwały: »słowami ustawy«, a należy dopisać: »o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym«”.

Projekt uchwały w sprawie zgody na zamianę nieruchomości, przedstawiony na druku nr XXXIV/12/2012, stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Pan Marek Ustrobiński – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – uzupełnił wystąpienie Pani Radnej, mówiąc: „Decyzja o warunkach zabudowy za każdym razem jest opiniowana przez instytucje, które widzą projekt zabudowy. Instytucje, które są zobligowane do takich opinii w prawie. Także w tym przypadku, gdy nie było planu, wykonana była analiza urbanistyczna i te rozwiązania, o których mówiła Pani Radna, że należy przewidzieć miejsca parkingowe, tereny zielone, były rozważane. Nie wiem, czy jest powód do tego, aby rozpoczynać procedurę uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na tym terenie. Uważam, że możemy śmiało przystąpić do realizacji tej inwestycji, ponieważ w trakcie wydawania pozwolenia na budowę strony będą zawiadamiane i będą mogły się od tej decyzji odwoływać i dochodzić swoich racji. Przystąpienie do planu niczego nie przyspieszy, wręcz przeciwnie, wydłuży temat realizacji inwestycji. To, co odbędzie się w czasie dyskusji nad planem, może odbyć się przy dyskusji na etapie wydawania decyzji pozwolenia na budowę. Sam fakt, że wydano decyzję o warunkach zabudowy, zawiadomiono strony, mówi o tym, tzn. że sąsiedzi nie wyrazili sprzeciwu, akceptując taki sposób realizacji tej inwestycji”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: „W Rzeszowie mamy w tej chwili doskonałych deweloperów, czy to są deweloperzy prywatni, czy to spółdzielnie. Do takich deweloperów należy firma Pana Piotra Kawalca, który chce budować obiekty na tym terenie. Wstrzymywanie możliwości budowania przez deweloperów spowoduje, że ci będą szukać możliwości budowy gdzie indziej. Odejdą z Rzeszowa. Temat planów budowy wyszedł w momencie, kiedy była rozważana sprawa zamiany działek, które są nam potrzebne przy ul. Karoliny Kuzki. Ktoś pomyślał: a może wstrzymać, a może przeszkodzić, a niech inwestor jeszcze się pomartwi? Jest to niewielki teren, o powierzchni ok. 1 hektara od ul. Żeglarskiej do parkingu WSK i sali sportowej. Projekt przedstawiony przez dewelopera jest budynkiem całkowicie nowoczesnym i dajmy możliwość deweloperowi, żeby budował. Nie wstrzymujemy, wprost przeciwnie, zachęcajmy go, żeby chciał realizować obiekty w Rzeszowie. Przez takie inwestycje Miasto się wzbogaca. Mamy w tej chwili wspaniałych deweloperów, których chcę wspierać. Moje działanie będzie takie, żeby umożliwić im inwestowanie i dlatego zwracam się do Wysokiej Rady, żeby podjęła decyzję umożliwiającą budowę. Pamiętajcie Państwo, co było z Capital Towers. W tej chwili powstaje już obiekt. Niektórym się to nie podobało. Z niektórymi Radnymi miałem debatę w telewizji na ten temat. Twierdzili, że nie wiadomo co powstanie. Tymczasem budynek ubogaca miasto. Miasto staje się inne, właśnie dzięki deweloperom, dzięki biznesmenom i za wszelką cenę tym biznesmenom trzeba pomagać. Wnoszę o maksymalną pomoc Panu Piotrowi Kawalcowi, jak również innym biznesmenom, którzy chcą ponosić trud i ryzyko budowy. Wróć jeszcze do tematu dojazdu do ul. Leskiej. Proszę sobie wyobrazić, że żuki będą dowozić towar do marketu. Na kogo zostaną przerzucone koszty? A więc na tych, którzy tam będą kupować, ponieważ inaczej dowozi się materiały, czy towar – tirami, a inaczej dowozi się żukami. Kierowca, samochód, paliwo i rozładunek, a więc szereg kosztów. Oczywiście rozumiem też mieszkańców. Kupując domy wiedzieli jednak jaki jest plan, że jest myjnia i sklep Biedronka, i dobrze, że deweloper, w tym przypadku spółdzielnia i miasto, podjęli decyzję, że tam będzie taka inwestycja. Jest ona potrzebna ludziom”.

Pan Witold Walawender – Radny Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji powiedział: „Jest nieprawdą, że podjęcie dzisiaj uchwały w sprawie studium i planu zagospodarowania terenu przy zaporze nie opóźni inwestycji. Opóźni, ponieważ sam podział działek wstrzyma budowę na 6 miesięcy. Są już wstępne projekty podziału działek. Firma Apklan posiada w większości grunty. Ten projekt uchwały, wydaje mi się, że jest złożony o wiele za późno. Firma Apklan prawdopodobnie wybuduje tam obiekty, może w mniejszym bądź większym zakresie. Widziałem wizualizację tych wieżowców. Był też poruszany przeze mnie wątek parkingu przy Stadionie Miejskim. Rozmawiałem z firmą Apklan i jest możliwość, gdyby miasto np. użyczyło kawałek swojego terenu, że firma Apklan może spowodować, iż powstanie parking przy stadionie miejskim na około 204 miejsca. Wtedy automatycznie będzie zejście do tunelu i bezpośrednio z tunelu mieszkańcy będą mogli dotrzeć do stadionu. To jest temat do rozważenia Panie Prezydencie. Jeżeli miasto użyczyłoby pod parking ten teren, inwestor mógłby wybudować atrakcyjne miejsca parkingowe jako ogólnodostępne. Dlatego, jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby powstały tam i wieżowce i ten parking”.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: „Pół roku temu zgłaszałem wniosek i Komisja Gospodarki Przestrzennej też zgłaszała wniosek o to, żeby na całym tym terenie, o którym teraz jest mowa, przystąpić do sporządzenia planu. Przez ten czas Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa nic w tym kierunku nie zrobiło. Dzisiaj chcemy przystąpić do sporządzenia planu, tylko zastanówmy się, jaki będzie skutek. Inwestor chce zrealizować na małej działce bardzo eksponowane wysokie budynki. Uważam, że jest to jedno z tych niewielu miejsc w Rzeszowie, gdzie akurat wysokie budynki pasują. Tam właśnie nie powinno być trawnika, gdzie wyprowadza się psy, tylko powinien stać dobry obiekt architektoniczny. Czy to będzie dobry obiekt architektoniczny? Nie wiem. Mam nadzieję, że zarówno inwestor jak i jego architekci, będą na tyle ambitni, żeby tak było. Ale tego nie można zagwarantować. Czy tym planem to załatwimy? Mam wątpliwości. Wszystko na to wskazuje, że do tego planu przystąpimy dzisiaj, a inwestor, zanim cokolwiek w sprawie tego planu będzie zrobione, już swoje obiekty zrealizuje. Plan może być realizowany 2, 3 i 5 lat i nawet jeżeli to ograniczy inwestorowi na kilka miesięcy podział działek, to po tych paru miesiącach termin minie i inwestor będzie mógł przystąpić do realizacji swoich zamierzeń. Byłbym za tym, żeby zamienić się z inwestorem, ponieważ większy obiekt będzie lepszy. Ale z drżeniem serca to mówię, ponieważ nadal nie jestem pewien, czy ten obiekt rzeczywiście będzie reprezentacyjny. Natomiast co stracimy przyjmując tę uchwałę? Spójrzcie na ten teren tuż nad Wisłokiem. Czy wyobrażacie sobie, że teren nad Wisłokiem będziemy betonować? To są kolejne tereny, które będziemy tracili jako tereny zielone. To nie jest dobry kierunek. Jeżeli przyjmujemy ten plan, który nie będzie realizowany de facto jak śmiem twierdzić, to doprowadzimy do przypadkowego inwestowania na tym terenie. Tereny, które są w studium uwarunkowań przestrzennych zagwarantowane jako tereny zielone nad Wisłokiem, znikną. O ile znam logikę postępowania inwestorów i proces zwrotu terenów, jestem pewien, że będzie on stracony jako teren zielony. Jakie byłoby wyjście, o które apelowałem do pomysłodawców tej uchwały? Wyłączmy z tego planu te tereny, które są pod inwestycje Pana Piotra Kawalca. Wyłączmy je, zarówno jego tereny, jak

i miasta, z którymi zamieniłby się i na tych terenach niech on realizuje tą wysoką inwestycję. A jednocześnie przyjmijmy plan, na zasadzie umowy dżentelmeńskiej z Panem Prezydentem, że zgadzamy się na zamianę, a Pan Prezydent zrealizuje, poprzez Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa, plan na zagwarantowanie reszty tych terenów jako tereny zielone, publicznie dostępne. Wtedy z jednej strony inwestycja powstaje, i powtarzam jest to dobre miejsce na wysoką inwestycję, ale z drugiej strony, jeżeli Pan Prezydent zdecydowałby się na szybką procedurę uchwalenia tego planu na pozostałym terenie, to byłaby szansa na to, że zagwarantujemy ten teren jako teren zielony ogólnie dostępny niezależnie od ewentualnego zwrotu”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Radnego Pana Roberta Kultysa, powiedział: *„Wnioskuje z wypowiedzi wielu osób, że nigdy nie byli na tym terenie. Jeśli opowiada się o zabudowie czy innych sprawach, trzeba tam podejść, zobaczyć jak to wygląda. Jest to teren mały. Natomiast co do terenów nad Wisłokiem. Miasto powinno dążyć do tego, żeby zbliżyć się do rzeki. Rzeka i budynki to jedność. To, co buduje Pan Mirosław Misiółek, co będzie budował Pan Piotr Kawalec i kolejne obiekty realizowane przez Pana Jurkiewicza, również jest to zbliżenie się do rzeki. Rzeka nie może być oddzielona tak, jak kiedyś. Tereny zielone bezwzględnie puszą powstać. Będzie budowany kolejny park przy kąpielisku. Przypomnijmy sobie, jak to kąpielisko wyglądało jeszcze 8 lat temu. Przypomnijmy sobie, jak wyglądały przedtem tereny zabudowane przez Pana Kawalca przy ul. Grabskiego i przy ul. Zakładowej. W tej chwili mieszka tam bardzo dużo osób. Powstały budynki, które ubogacają miasto. Biznesmeni chcą budować kolejne budynki. Należy zatem dać im zielone światło. Proszę popatrzeć jak w innych miastach się buduje i to samo musi być w Rzeszowie”.*

Pan Witold Walawender – Radny Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Radnego Pana Roberta Kultysa, powiedział: *„Ja też właśnie do końca nie rozumiem Pana Roberta, bo pamiętam inwestycję firmy Mayland na Staromieściu. Pan Robert Kultys był jak najbardziej za inwestycją, miał zastrzeżenia co do architektury. W tym przypadku projekt architektoniczny jest dobry, ale zamiana działek budzi Pana wątpliwości. Panie Robercie proszę się określić, jaki kierunek rozwoju Miasta Pan popiera. Możemy jakoś podpowiedzieć: warto poczytać na temat planów zagospodarowania innych miast w naszym kraju”.*

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Radnego Pana Witolda Walawendra, odpowiedział: *„Nie powiedziałem, że jestem przeciwko zamianie. Mówiłem o planie, ale poza tym terenem, którego dotyczy inwestycja. Jestem za zamianą, ale równocześnie proszę o opracowanie planu zagospodarowania na pozostały teren, aby zabezpieczyć go na zieleni urządzoną”.* W trybie ad vocem do Pana Prezydenta, powiedział: *„Zdanie które Pan wyraził, tylko mnie utwierdza w przekonaniu, że choćbyśmy nie wiem jaką podejmowali uchwałę, my nie jesteśmy w stanie – jako Radni – ratować tereny zielone. Pan kocha beton. Pan jest tak ukształtowany. Pan chciałby, żeby wszędzie, do samej rzeki był beton. Ja uważam, że tereny zielone nad Wisłokiem są bardzo ważne. Należy dbać o to, żeby rozwijać tak miasto, aby powstawały nowe inwestycje, żeby deweloperzy budowali,*

ale jednocześnie nie uszczuplać zbyt wiele terenów zielonych tam, gdzie one są właśnie potrzebne, czyli na plantach, nad Wisłokiem. Mamy różne zdania na ten temat. Pan kocha bardziej miasto zabudowane, z dźwigami i z żurawiami, a ja kocham miasto, gdzie jest różna przestrzeń i zielona i mieszkalna, ale rozwija się to w sposób harmonijny. Natomiast, jeśli chodzi o tereny zabudowane przez Pana Misiółka, to przypomnę Panu Prezydentowi, że jeśli chodzi o tę inwestycję, to ja nie zajmowałem kategoriycznego głosu. Też miałem wątpliwości. Powiedziałem wprost: to jest całkiem niezła architektura i Rzeszowowi potrzebne są takie obiekty. To powiedziałem na naszym spotkaniu w telewizji. Natomiast poruszają mnie głosy geografów i przyrodników, ludzi którzy pytają, dlaczego budujemy te obiekty nad samą rzeką? Dlaczego zawężamy przebieg miasta i dolinę rzeki, która jest z punktu widzenia geograficznego, z punktu widzenia ekologii, potrzebna? Dlaczego właśnie tam budujemy? Pan zbyt to słyca. Pan widzi kwestię rozwoju miasta tylko kategoriami budowlanymi, a miasto to wiele rzeczy, również przyroda. I tu się nie możemy zrozumieć”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Sprawa jest jednostkowa, ale o charakterze fundamentalnym dla praktyki, jaką stosujemy w naszym mieście. Otóż nie uchwalamy planów zagospodarowania przestrzennego i w oparciu o warunki zabudowy, zagospodarowania terenu, pozwalamy budować rzeczy nowe, ciekawe, duże, ale słabo skorelowane z otoczeniem. Nikt z nas, inicjatorów tych uchwał, które Pani Radna Jolanta Kaźmierczak przedstawiała, nie jest przeciwnikiem tej inwestycji. Więcej, jesteśmy za tym, żeby zamienić się z Panem Piotrem Kawalcem i pozwolić mu realizować większą inwestycję. Także dlatego, że żadna nasza uchwała już niczego praktycznie tu nie zmieni. Może jedynie opóźnić jej realizację. Panie Radny, niech Pan sobie przypomni tą wspomnianą tutaj inwestycję Pana Misiółka. Odstąpiliśmy od uchwalenia gotowego już planu na ten teren, żeby było szybciej. Pan Misiółek otrzymał warunki zabudowy. Od tego momentu, kiedy podjęliśmy decyzję o rezygnacji, minęło 5 może 6 lat. Co to jest parę miesięcy, o których Pan wspomina. Jeżeli rzeczywiście przystąpienie do planu spowoduje kilkumiesięczne opóźnienie, to inwestycję można przygotowywać, jeśli tylko za chwilę podejmiemy uchwałę o zamianie. Uwarunkowania są takie, że jeżeli są wydane warunki zabudowy i będzie pozwolenie na budowę, to autorzy planu muszą to wszystko wziąć pod uwagę, a więc nie wpłyną na to, na co już urząd wydał zgodę Panu Kawalcowi. Natomiast będą mogli korelować otoczenie z tą inwestycją. Najistotniejsze w tym jest to, że odbędzie się dyskusja publiczna, jak to zrobić. Będą w niej uczestniczyć urbaniści, będą być może dziennikarze, media i mieszkańcy, ponieważ dotyczy to bardzo ważnych terenów. Mam przed sobą warunki zabudowy na pierwsze przedsięwzięcie Pana Kawalca, to mniejsze przy założeniu, że nie będzie zamiany terenu. Otóż tam jest zgoda na to, żeby ten budynek mieszkalny dysponował 1,2 miejsca parkingowego na każde mieszkanie. Wszyscy już wiemy, że dzisiaj jest to za mało. Wystarczy popatrzeć na osiedla, gdzie taki wskaźnik obowiązywał. Nie mogę pojąć, jak można było przyjąć takie warunki. To jest okoliczność, jedna z wielu, która powoduje, że uznaję za konieczne uchwalenie planów. Jestem przekonany, że przystąpienie do planu na tym obszarze, w żaden istotny sposób nie opóźni tej inwestycji. Z deklaracji Pana Prezydenta wynika, że chce ułatwić jej realizację. Natomiast my będziemy mieli spokojne sumienie, że z naszej*

funkcji dbania o przestrzeń publiczną wywiązujemy się jak należy, a nie odżegnujemy się od tego, co należy do naszych obowiązków. Chcę zwrócić uwagę na paradoks związany z warunkami zabudowy i zagospodarowania terenu, jaki dzisiaj ma miejsce. W sejmie już finalizowane są prace, które mają doprowadzić do skasowania tej procedury, która jest dzisiaj nadużywana. Nadużywana po to, żeby budować szybko, a naszym zadaniem jest dbanie o to, żebyśmy budowali dobrze i żebyśmy dobrze zagospodarowywali naszą przestrzeń. To może nawet ważniejsze, bo o jakości budowlanej decyduje inwestor i architekt i my na to wielkiego wpływu nie mamy. Natomiast o tym, jak zagospodarujemy przestrzeń, my powinniśmy decydować. Jeśli chodzi o ilość zieleni urządzonej, to w statystykach Rzeszów plasuje się na szarym końcu. Dlatego powinniśmy o nią dbać. Oczywiście, zgadzam z Panem Prezydentem, że miasto powinno się zwracać ku rzece, tylko co to znaczy? Czy robić tam zieleni urządzonej, alejki spacerowe, tak jak jest na bulwarach, jak jest wzdłuż ścieżek rowerowych obok Wisłoka, czy doprowadzić budynki do samego brzegu? Moim zdaniem powinniśmy wybierać kompromis. O sposobie zagospodarowania terenów powinna decydować Rada Miasta. Jest to jedno z naszych fundamentalnych zadań. Dlatego popieram wniosek dotyczący przystąpienia do uchwalenia planu i zmiany studium, przy jednoczesnej zamianie działek z Panem Kawalcem. Państwo dostaliście na początku sesji pismo Panów Kusiaków, które dotyczy fragmentu tego terenu. Prosiłbym, żebyśmy potem mogli jeszcze na chwile o tym podyskutować”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Radnego Pana Roberta Kultysa, powiedział: *„Powstały kolejne parki przy ul. Wiktora, przy ul. Wyspiańskiego. Został utworzony teren zielony poniżej zapory. Budujemy w tej chwili Park Papiński? Jakie były kiedyś ścieżki rowerowe, a jakie są w tej chwili? Ogromną wagę przywiązuję do tego, żeby zieleni była piękna. Odnowiliśmy parki przy ul. Pułaskiego i ul. Dąbrowskiego. Prowadzona jest rewitalizacja Parku Inwalidów Wojennych. Również chcemy zagospodarować teren przy al. Lubomirskich. Urządzonych terenów w mieście przybywa. Natomiast odnośnie przygotowania inwestycji. Jest czas, że się buduje. Mówiłem o Panu Misiołku, że jeśli będzie przygotowywał inwestycję kilka lat, to uciekną mu operatorzy, ponieważ deweloperzy po to budują, żeby to później przekazać i budować następne. Taka jest rzeczywistość. Nasza polityka musi być taka, żeby nie przeszkadzać, tylko bezwzględnie pomagać”.*

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – w trybie ad vocem do Pana Przewodniczącego Andrzeja Deca, powiedziała: *„Panie Przewodniczący, nieuzasadnione jest twierdzenie, że przyjęcie dzisiejszej uchwały nie wydłuży decyzji o rozpoczęciu tej budowy. Przynajmniej o rok, jeśli nie dłużej, zablokujemy inwestycję, która warta jest kilkadziesiąt milionów złotych. Naszym obowiązkiem jest wspierać wszystkich inwestorów, nieważne, czy to jest deweloper, czy inny inwestor. Mamy przez ostatnie 10 lat wiele różnych przykładów. Najlepszy przykład to Auchan. Zablokowaliśmy tę inwestycję. Ona miała być pierwotnie w Rzeszowie. Powstała w Krasnym i tam odprowadzane są podatki. To jest dobry komentarz do tego, żeby dzisiaj nie podejmować tej uchwały, tylko dać zielone światło na inwestycję”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – poprosił Panią Radną Martę Niewczas o wyjaśnienie rocznego terminu opóźnienia.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – odpowiedziała, że jest przekonana o tym, iż podział działek opóźni inwestycję przynajmniej o rok.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Pan Grzegorz Tarnowski – Dyrektor Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa – powiedział: *„W przypadku przystąpienia do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podział nieruchomości wstrzymuje się na okres 6 miesięcy. W przypadku, gdyby Pan Piotr Kawalec otrzymał działkę, musiałby również poddać aktualizacji posiadane warunki zabudowy. Warunki zabudowy przy przystąpieniu do opracowania planu również wstrzymuje się na 6 miesięcy, więc te dwie czynności razem dają minimum rok opóźnienia. Ten plan, jeżeli miałby zostać uchwalony, nie wstrzyma budowy, ale może doprowadzić do tego, że inwestor szybciej będzie budował coś mniej reprezentacyjnego w tym miejscu”*.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – powiedział: *„Panie Dyrektorze, warunki zabudowy na poszerzony obszar już są w trakcie wydawania. Jest to kwestia kilku dni. Zatem informacja dotycząca wstrzymania na 6 miesięcy realizacji inwestycji w związku z wydaniem warunków zabudowy jest nieprecyzyjna”*.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – powiedział: *„W tej chwili sam projektuję inwestycję na działkach, które po podziale zmieniły numery. W tym przypadku nie jest wymagana decyzja o warunkach zabudowy, a jedynie wydanie zaświadczenia, jak wyglądały przedtem, a jak wyglądają dzisiejsze działki. Nie wiem, czy w powiecie są inne prawa niż w mieście. W powiecie nie jestem zmuszony czekać 6 miesięcy. Dlaczego w Rzeszowie trzeba czekać 6 miesięcy?”*

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – podtrzymała swoje stanowisko, że przyjęcie proponowanych rozwiązań wydłuży przynajmniej o rok, lub dłużej, realizację inwestycji.

Pani Jolanta Kaźmierczak – Radna Rady Miasta – stwierdziła, że termin realizacji inwestycji nie wydłuży się, ponieważ inwestor już wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na powiększony teren i Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa wyda opinię, iż założenia planu nie są sprzeczne z decyzją o warunkach zabudowy. Uchwalenie planu zabezpieczy teren zielony wokół Wisłoka.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – powiedział: *„Warunków zabudowy nie można wydać w momencie, gdy nie rozpocznie się procedowanie, a Rada podejmie w tym*

czasie uchwałę o przystąpieniu do planu. Procedura wydawania warunków zabudowy już się rozpoczęła, więc przystępując do jakiegokolwiek planu nie jesteśmy w stanie powstrzymać wydania warunków zabudowy, która jest już w toku”.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – zapytała Panią Dyrektor Annę Raińczuk o to, czy wpłynęły takie wnioski?

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„Jeżeli Rada Miasta podejmie uchwałę o przystąpieniu do planu, będzie ona skierowana do realizacji przez Prezydenta Miasta. Pan Prezydent ogłasza publicznie przystąpienie do planu. Wtedy muszą być z urzędu zawieszane wszelkie podziały. Nie wolno robić żadnych podziałów przez okres 6 miesięcy. O tym traktuje ustawa o gospodarce nieruchomościami. Kolejno, ogłoszenie publiczne, obwieszczenie, że takie opracowanie zaczyna się robić, to na pewno opóźni kwestię, zwłaszcza, że z tego co wiem, warunki na ten teren, łącznie z działką miejską, nie zostały wydane, czyli to jest kolejny etap. Ogłoszenie o przystąpieniu do planu zawiesza również na okres 6 miesięcy nową decyzję o warunkach zabudowy”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – poprosił Panią Dyrektor o wyjaśnienie kwestii terminów ogłoszenia o przystąpieniu do planu.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„To jest niezwłocznie po podjęciu uchwały”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zapytał ponownie o termin, ponieważ podział jest przygotowywany i czeka na decyzję o zamianie. Zapytał, czy decyzja może być podjęta kolejnego dnia?

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„Podział jest możliwy zgodnie z decyzją o warunkach. Na teren będący terenem miasta, decyzja nie jest wydana, więc nie można”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zasygnalizował, że mowa jest o podziale działek, a nie o warunkach.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: *„Podział musi być zgodny z warunkami, to jest błędne koło, nie można tego zrobić”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – poprosił Pana Piotra Kawalca o zabranie głosu.

Pan Piotr Kawalec – zabierając głos, poinformował o przygotowywanym projekcie nasadzeń i planowanym utworzeniu nowego parku, zgodnie z projektem firmy Zielony Klomb, który to projekt zakłada wykonanie alejek, ławek, nasadzenie

krzewów. Zatem obszar przylegający do inwestycji będzie zagospodarowany nową zielenią. Następnie poruszył kwestię miejsc parkingowych, informując o dzisiejszym uzyskaniu decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, która obejmuje 480 miejsc parkingowych na 180 mieszkań. Poruszył kwestię ewentualnych dodatkowych miejsc parkingowych ogólnodostępnych. Powiedział, że każda firma ma swoje plany i przedsięwzięcia finansowe, stąd prośba o zamianę działek. Zauważył, że w przypadku potrzeby wydania nowego planu, inwestycja opóźni się w znacznym stopniu.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – zapytała Pana Piotra Kawalca o termin realizacji inwestycji.

Pan Piotr Kawalec – odpowiedział, że szczegółowy projekt inwestycji wykonany jest w 15%. Odbyły się również konsultacje z inżynierem projektu i Strażą Pożarną. Poinformował o terminie wystąpienia o pozwolenie na budowę, planowanym na koniec lipca/początek sierpnia.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – zapytał Pana Piotra Kawalca o to, czy decyzja na większą inwestycję jest wydana, czy też jest w trakcie wydawania?

Pan Piotr Kawalec – odpowiedział, że decyzja nie jest wydana ze względu na brak karty środowiskowej. Powiedział: *„Pani Dyrektor Anna Raińczuk oczywiście ma rację, że w związku z tym, że decyzja zostanie wydana, przystąpienie do opracowania planu spowoduje natychmiastowe zawieszenie wydawania warunków zabudowy i zamiana działek będzie musiała zostać odłożona na pół roku, zgodnie z ustawą”*.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – zapytał: *„To znaczy, że nie tyle zostanie wydana decyzja o wydaniu warunków zabudowy?”*

Pan Piotr Kawalec – przerwał Panu Radnemu, odpowiadając: *„Nie zostanie wydana, musi być zawieszona”*.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – powiedział: *„Ona jest w toku postępowania, więc uchwalenie planu nie wpłynie na jej procedurę. Natomiast faktem jest, że przystąpienie do planu wpłynie na podział działek, ponieważ jeżeli decyzja dopiero będzie wydana, a uprawomocni się dopiero dwa tygodnie po dniu wydania, więc liczymy co najmniej za 3, 4 tygodnie. Dopiero jak się uprawomocni nowa decyzja, będzie można przystąpić do podziału działek”*.

Pan Piotr Kawalec – odpowiedział: *„Prawo mówi, że kwestię trzeba wstrzymywać na pół roku”*.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – występując z propozycją wniosku, powiedział: „*To prawda, trzeba będzie wstrzymać na pół roku. Mam zatem pewien wniosek. Chciałbym dzisiaj poprzeć kwestię zamiany działek i to, żeby ta inwestycja była realizowana. Ale czy nie lepszym wyjściem było by sporządzić nowy załącznik do omawianego projektu uchwały, zgodnie z którym zostałyby wydzielone działki pod inwestycję. Natomiast działki pozostałe przeznaczone byłyby na zieleń. Ale wtedy ja bym bardzo prosił, żeby Pan Prezydent mi powiedział, czy jeżeli zagłosuję pozytywnie za zamianą działek dzisiaj, to czy Pan Prezydent powie, że zrealizuje szybko plan na zieleń, na pozostałym terenie. Czy Pan Prezydent cos takiego zadeklaruje?*”

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – powiedział: „*Kiedyś teren wydawał się nie do zabudowy, np. Pustki na Przybyszówce, w tej chwili powstały tam obiekty. Kiedyś teren zabudowany przez Pana Piotra Kawalca przy ul. Grabskiego był pusty. Inwestor zabudował ten teren i czy ktoś z moich poprzedników, czy ja mogłem mówić: przy ul. Grabskiego nie można inwestować*”.

Pan Robert Kultys – Radny Miasta Rzeszowa – wycofując swój wniosek, powiedział: „*Musze poprzeć wniosek kolegów z Platformy Obywatelskiej o przystąpieniu do opracowania planu. Gdyby Pan Prezydent dzisiaj zadeklarował, że będzie procedował wniosek o urządzenie terenów zielonych, to ja bym dzisiaj odrzucił propozycję wykonania planu i poparł wniosek o zamianę działek. Natomiast w tym momencie, skoro Pan Prezydent nie chce współpracować przy zachowaniu terenów zielonych, to chcę poprzeć wniosek kolegów z Platformy Obywatelskiej*”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zakończył dyskusję, proponując jednocześnie zapoznanie się z pismem Panów Kusiaków, dotyczącym działki leżącej przy inwestycji Pana Piotra Kawalca.

Pan Czesław Chlebek – Radny Miasta Rzeszowa – wystąpił z wnioskiem o przesunięcie terminu głosowania nad uchwałą.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – poprosił o przedstawienie pisma Panów Kusiaków.

Pan Piotr Chorzewski – przedstawił wniosek Panów Kusiaków. Powiedział: „*Jestem aplikantem adwokackim z Kancelarii Adwokackiej Pana mecenasa Wiesława Zaniewicza i w dniu dzisiejszym reprezentuję Pana Piotra Kusiaka i jego brata Dominika Kusiaka i w ich imieniu chciałbym złożyć wniosek odnośnie pkt nr 15 uchwały w przedmiocie zamiany działek na rzecz dewelopera prowadzącego firmę Apklan, ponieważ przemawia za tym szereg okoliczności. Pan Piotr Kusiak jest właścicielem nieruchomości położonej przy ul. Hetmańskiej 77. Jest to działka 4 arowa zabudowana budynkiem, na której Pan Piotr Kusiak zamierza w przyszłości prowadzić nowoczesne przedszkole. Jednakże powierzchnia działki okazała się zbyt mała, żeby można było na tym terenie taką inwestycję zrealizować.*”

W związku z tym pojawił się kolejny problem usytuowania budynku względem granicy, przez co ściana zachodnia wymagałaby zaślepienia otworów okiennych. Zaślepienie ich jest brzemienne w skutkach, ponieważ całkowicie wyłącza możliwość prowadzenia takiej działalności w tym budynku. Pan Piotr Kusiak znalazł rozwiązanie i zwrócił się do Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa z wnioskiem o sprzedaż działek przylegających do jego nieruchomości, co by zwiększyło użyteczność terenu i pozwoliło to przedszkole zrealizować w sposób prawidłowy, m.in. żeby powstał tam parking i plac zabaw dla dzieci. Wniosek ten wstępnie został w tym urzędzie pozytywnie zaopiniowany, następnie miał trafić na sesję Rady Miasta Rzeszowa, gdzie Wysoka Rada miałaby przegłosować, czy istnieje możliwość wyrażenia zgody na sprzedaż tych działek. W tym miejscu zaznaczę, że działki te nie obejmowały jakiegoś gigantycznego obszaru, jest to raptem 4 ary. Niestety, odwołana decyzja w czasie zakończyła się około miesiąca temu, zajęciem stanowiska negatywnego ze strony Miasta. Odmówiono podjęcia decyzji co do sprzedaży. Uzasadnienie w tym przedmiocie było dosyć lakoniczne, jedynie ograniczające się do tego, iż teren ten nie jest objęty planem miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Ponadto w uzasadnieniach ustnych jakie Pan Piotr Kusiak uzyskał stwierdzono, że teren ten jest szczegółowo oznaczany zielonymi miejscami Rzeszowa, w związku z czym trzeba zachować ostrożność. Celem naszej propozycji, jaką zaraz przedstawię, nie jest zamiar blokowania inwestycji, którą planuje prowadzić Pan Piotr Kawalec. Jak najbardziej, chcemy harmonijnie współdziałać w tym zakresie. Ale jeszcze druga kwestia, która się wiąże z tym przypadkiem. Brat Pana Piotra Kusiaka Pan Dominik Kusiak wprawdzie nie posiada nieruchomości przy ul. Hetmańskiej, lecz jest właścicielem dwóch działek na al. Wyzwolenia w Rzeszowie. I na tych działkach rozpoczął prowadzenie inwestycji, która miała polegać na budowie pawilonu handlowego. Poczynił niezbędne inwestycje, m.in. opracował dokumentację projektową, uzbroił teren, zrobił zjazd na tę działkę, lecz okazało się, że wszelkie jego działania są bezprzedmiotowe, ponieważ istnieje koncepcja poszerzenia al. Wyzwolenia. Tego nie jesteśmy w żaden sposób zablokować, ani uniknąć. Rozumiemy potrzebę tego, ale negatywnym skutkiem poszerzenia jest to, że Pan Dominik Kusiak nie może prowadzić dalej działalności, ponieważ zostaje pozbawiony zarówno zjazdu na tę nieruchomość, jak i miejsc parkingowych, które są niezbędne przy pawilonie handlowym. Jeżeli poszerzenie al. Wyzwolenia wiąże się z wywłaszczeniem Pana Dominika Kusiaka z powierzchni ponad 60% obecnie posiadanych jego działek, to sugerowalibyśmy, aby te działki, które Pan Dominik Kusiak posiada na al. Wyzwolenia zostały zamienione na te dwie działki, ewentualnie równoważny obszar przy ul. Hetmańskiej, obok nieruchomości Pana Piotra Kusiaka. W ten sposób Panowie mogliby wspólnie, zamiast dwóch pierwotnie zamierzonych inwestycji, zrealizować jedną – przedszkole. Jeżeli doprowadzimy do konieczności wywłaszczenia, biorąc pod uwagę charakter nieruchomości i jej położenie, to odszkodowanie z tego tytułu będzie znaczne. Jeżeli natomiast będzie miała miejsce zamiana tych nieruchomości, unikniemy konieczności wypłaty odszkodowania i obciążenia finansowego Miasta. Jest to budowa przedszkola nowoczesnego, jest to inwestycja użyteczności publicznej”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zapytał: „Czy zamiana działek z Panem Piotrem Kawalcem, którą dzisiaj planujemy, w jakikolwiek sposób uniemożliwi miastu sprzedaż, lub zamianę działek, na rzecz Panów Kusiaków?”

Pan Piotr Chorzewski – odpowiedział, że tak, jeżeli się zamienimy działkami.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – odpowiedział: „Mamy zamiar zamienić nie tę część terenu, o którą Panowie zabiegacie, tylko obok”. Zasugerował, aby Pan Dyrektor Grzegorz Tarnowski wyjaśnił tę kwestię.

Pan Grzegorz Tarnowski – Dyrektor Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa – powiedział: „Jeżeli chodzi o zamianę między Panem Piotrem Kawalcem i ewentualną sprzedaż Panu Dominikowi Kusiakowi działki, są to dwie niezależne działki, które w wyniku podziału, który już jest przygotowany, nie mają części wspólnych, czyli działka do zamiany z Panem Piotrem Kawalcem, jest działką odrębną. Działka do ewentualnej sprzedaży, bądź rozliczenia w drodze zamiany z Panem Dominikiem Kusiakiem, to jest też działka odrębna. Jeżeli chodzi o poszerzenie pasa drogowego al. Wyzwolenia, to czynności prawne mogą być tam możliwe tylko wówczas, gdy wydana zostanie decyzja ZRID-u, która m.in. określi obszar, jaki zabierze się Panu Kusiakowi przy al. Wyzwolenia. Wydzielili się tę działkę i jednocześnie tą samą decyzją uwłaszczą. Dopóki nie ma decyzji na terenie planowanym pod poszerzenie al. Wyzwolenia, to w ogóle nie ma możliwości zamiany teraz w drodze rozliczenia w zamian za odszkodowanie i przyznanie działki zamiennej. Jeżeli chodzi o wartość, to w przypadku zarówno odszkodowania jak i zamiany, wartość jest taka sama. Nie można więc mówić, że większa wartość będzie w odszkodowaniu, a mniejsza wartość będzie przy zamianie. Określenie wartości jest możliwe dopiero wówczas, gdy będzie wydana decyzja na al. Wyzwolenia określająca wielkość przejętej działki na rzecz Gminy Miasto Rzeszów. Ta działka wówczas zostanie wydzielona i ewentualnie za zgodą Rady, może być przyznana działka zamienna. Ale dopiero wówczas, gdy będziemy wiedzieć, jaka i o jakiej powierzchni działka przy al. Wyzwolenia, zostanie wydzielona”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zapytał: „Rozumiem Panie Dyrektorze, że jak za chwilę podejmiemy decyzję o zamianie z Panem Piotrem Kawalcem, to na następną sesję może się pojawić projekt uchwały o wystawieniu na sprzedaż tego terenu, który Panów Kusiaków interesuje wokół tego budynku?”

Pan Grzegorz Tarnowski – Dyrektor Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa – odpowiedział: „Na następnej sesji, oczywiście za zgodą Pana Prezydenta, może być przedłożony projekt uchwały o sprzedaży działek, bądź może być, jeżeli Panowie Kusiakowie wniosą o zamianę działki w zamian za działkę przy al. Wyzwolenia, ale dopiero wówczas, gdy będzie tam decyzja”.

Pan Piotr Chorzewski – powiedział: „Jeżeli odniesiemy się do planów poszerzenia al. Wyzwolenia, to wydanie decyzji też jest kwestią czasu. Jeżeli będziemy czekali zanim ta

decyzja zostanie wydana ostatecznie i rozstrzygnięcie w tym punkcie zapadnie, to do tego czasu Pan Kusiak nie może prowadzić działalności”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – powiedział: *„Jeżeli dokonamy sprzedaży, to są to dwie odrębne rzeczy. Nie musimy ich łączyć”.*

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Nie ukrywam, że bardzo cieszę się z wystąpienia Pana Piotra Kawalca i Panów Kusiaków, ponieważ świadczy to o tym, że chcą oni budować przedszkole. Jest to bardzo dobra propozycja. Właśnie to jest ten postęp, ta zmiana systemu. Nie tylko miasto, nie państwo, ale także prywatni biznesmeni chcą realizować inwestycje użyteczności publicznej. Czy zamiana tych działek przeszkodzi Panu Piotrowi Kawalcowi w realizacji jego inwestycji?”*

Pan Piotr Kawalec – odpowiedział: *„Czy przeszkodzi w inwestycji? Dla nas nie ma żadnego znaczenia, dlatego że wyłączyliśmy te działki z inwestycji. Obok działek Panów Kusiaków, jeżeli Państwo będziecie je mieli, będzie szła droga pożarowa. Myślę, że to nie jest moja sprawa. Trzeba zorganizować spotkanie z Panami Kusiakami, jakie mają plany, czy to może w jakikolwiek sposób im przeszkodzić”.*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zakończył dyskusję.

Przystąpiono do głosowania nad trzema projektami uchwał.

Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany nr 36/1/2012 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Rzeszowa obszaru położonego przy Zaporze i WSK została odrzucona przy 7 głosach „za”, 13 głosach przeciwnych, bez głosów wstrzymujących.

Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 241/9/2012 przy Zaporze i WSK została odrzucona przy 7 głosami „za”, 13 głosach przeciwnych, 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości została przyjęta 19 głosami „za”, bez głosów przeciwnych, przy 3 głosach wstrzymujących.

Ad 15.

Pan Henryk Wolicki – Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Oświaty, Opieki Społecznej i Osób Niepełnosprawnych – przedstawił projekt uchwały w sprawie realizacji projektów w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie” Leonardo da Vinci (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem i załącznikami, przedstawiony na druku nr XXXIV/3/2012, stanowi załącznik nr 24 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie realizacji projektów w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie” Leonardo da Vinci została przyjęta 15 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 15a.

Pan Henryk Wolicki – Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Oświaty, Opieki Społecznej i Osób Niepełnosprawnych – przedstawił projekt uchwały w sprawie likwidacji Liceum Profilowanego Nr I w Rzeszowie oraz Szkoły policealnej Nr 1 w Rzeszowie (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 25** do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie likwidacji Liceum Profilowanego Nr I w Rzeszowie oraz Szkoły policealnej Nr 1 w Rzeszowie została przyjęta 17 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Punkt 15b.

Pan Henryk Wolicki – Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Oświaty, Opieki Społecznej i Osób Niepełnosprawnych – przedstawił projekt uchwały w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Rzeszowie (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 26** do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Rzeszowie została przyjęta 16 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 15c.

Pan Henryk Wolicki – Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Oświaty, Opieki Społecznej i Osób Niepełnosprawnych – przedstawił projekt uchwały w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Rzeszowie (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi **załącznik nr 27** do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Rzeszowie została przyjęta 16 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 16.

Pan Stanisław Sienko – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy

Zastępczej na lata 2012-2014" (projekt uchwały, wraz z załącznikami, przedstawiony na druku nr XXXIV/4/2012, stanowi **załącznik nr 28** do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie przyjęcia „Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2012-2014” została przyjęta 18 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 17.

Pan Stanisław Sienko – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Centrum Leczenia Uzależnień w Rzeszowie (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku nr XXXIV/9/2012, stanowi **załącznik nr 29** do protokołu).

Pan Waldemar Szumny – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, zaapelował: *„Oprócz tego, o czym Pan Prezydent wspomniał w uzasadnieniu, czyli zmiany ustawy, jest także informacja, że następuje zmiana nazwy w związku z jej dostosowaniem do zakresu prowadzonej działalności leczniczej. Oznacza to, tak należy czytać, że idziemy w kierunku poszerzania działalności, co pewnie jest i wymogiem czasów dzisiejszych i nowych rodzajów uzależnień. Dlatego Panie Prezydencie prosiłbym o przeanalizowanie, czy w związku z tym rozszerzeniem zakresu działalności i potrzeb oraz w związku z możliwościami pozyskiwania środków z oddziału naszego NFZ, może należałoby się zastanowić nad rozwojem tej placówki w taki sposób, aby młodzież i dorośli mogli przebywać w dobrych warunkach i być leczeni. A tych nowych uzależnień niestety pojawia się coraz więcej”*.

Uchwała w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Centrum Leczenia Uzależnień w Rzeszowie została przyjęta 18 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 18.

Pan Stanisław Sienko – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku nr XXXIV/8/2012, stanowi **załącznik nr 30** do protokołu).

Pan Waldemar Szumny – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: *„Przedstawiony projekt uchwały był także omawiany na posiedzeniu Rady Społecznej ZOZ-u. Został w pewnym sensie zmodyfikowany i chciałem podziękować Pani Dyrektor Wydziału Zdrowia Irenie Więckowskiej za dodatkową pracę, którą w między czasie wykonała, tj. w okresie od posiedzenia Rady Społecznej do dzisiejszej sesji”*.

Uchwała w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie została przyjęta 17 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 19.

Pan Marek Ustrobiński – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Zarządu Zieleni Miejskiej w Rzeszowie (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi załącznik nr 31 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia Zarządu Zieleni Miejskiej w Rzeszowie została przyjęta 17 głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad 20.

Pan Roman Holzer – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – przedstawił informację na temat perspektyw oczyszczania rzeszowskiego zalewu, powiedział: „Pozwolę sobie złożyć krótką informację na temat oczyszczania rzeszowskiego zalewu. W związku z wycofaniem się firmy Mur-Pol z odmulania rzeszowskiego zalewu, w dniu 17 października 2011 roku odbyła się w ratuszu konferencja z udziałem Prezydenta Miasta Rzeszowa, Radnych Miasta Rzeszowa, przedstawicieli RZGW w Krakowie, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz przedstawicieli podkarpackich uczelni wyższych i organizacji ekologicznych. Efektem konferencji jest sformułowanie wniosku w sprawie pilnej konieczności odmulenia rzeszowskiego zalewu. Ustalono, że właściciel zalewu, tj. RZGW w Krakowie przygotowuje wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie o sfinansowanie prac związanych z odmuleniem zalewu rzeszowskiego. Z wnioskiem tym RZGW w Krakowie wystąpił w styczniu 2012 roku, o czym poinformował Prezydenta Miasta Rzeszowa. W ślad za złożonym wnioskiem Pan Prezydent wystąpił pismem z dnia 9 lutego do Pana Jana Rączki – Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z prośbą o pozytywne rozpatrzenie przedmiotowego wniosku oraz pomoc w rozwiązaniu tak istotnego problemu z punktu widzenia mieszkańców Rzeszowa. Kolejnym krokiem Prezydenta Miasta Rzeszowa było wystąpienie do wszystkich parlamentarzystów z województwa podkarpackiego o wsparcie w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej starań o pozyskanie środków finansowych na odmulenie zalewu rzeszowskiego. W odpowiedzi na to wystąpienie Prezydent Miasta Rzeszowa otrzymał informację o podjętych przez parlamentarzystów działaniach. W nawiązaniu do przestanych informacji Prezydent Miasta Rzeszowa wystosował kolejne pismo do posłów i senatorów dziękując im za podjęte działania z równoczesną prośbą o dalsze starania w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. Mimo prowadzonych działań oraz

szeregu wystąpień, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie nie podjął dotychczas żadnej decyzji o przyznaniu środków na odmulenie zalewu. Niezależnie od powyższych działań, podejmowane są bieżące prace porządkowe przez służby miejskie, dotyczące oczyszczania brzegów rzeki Wisłok i terenów przyległych do zalewu. W zakresie utrzymania czystości rzeki Wisłok i zalewu podejmowane są też czynności zmierzające do wyegzekwowania od właściciela, tj. RZGW w Krakowie, usuwania napływających nieczystości według zasad ustalonych przed dwoma laty w Krakowie. W sytuacji nie wywiązywania się z podjętych ustaleń podejmowane są przez straż miejską działania dyscyplinujące”.

Ad 21.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – zrelacjonował pobyt delegacji Miasta Rzeszowa w Chinach na materiale graficznym – mapie, którą opisał. Powiedział: „Stolica regionu nazywa się Nanning. Jest to miasto, które w latach 60-tych minionego wieku liczyło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, natomiast dzisiaj liczy 3.100.000. Z miastem Fangchenggang podczas naszego tam pobytu nawiązaliśmy współpracę i podpisaliśmy umowę. Jest to miasto portowe. Miasto, które dopiero 20 lat temu uzyskało prawa miejskie. Wcześniej było nadbrzeżną wioską. Dzisiaj liczy 900.000 mieszkańców. Odwiedziliśmy jeszcze miasto Liuzhou, miasto starsze niż Nanning, o dłuższej tradycji, które liczy 3.680.000 mieszkańców. Podróże odbywaliśmy autobusem, więc mogliśmy z okien obserwować rozległe tereny. Cały region liczy ponad 50 mln mieszkańców. Miasto Nanning to oczywiście miasto wielkie, dwa razy większe od Warszawy, więc porównywanie jego z Rzeszowem mija się z celem. Porównywanie z Warszawą miałoby sens i to porównanie wypada na korzyść Warszawy, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że różnice nie są fundamentalne. W tym mieście są ładne bulwary, dużo zieleni i wysokie budynki. Centra handlowe nie mieliśmy okazji zobaczyć, ponieważ są na obrzeżach. Nieopodal naszego hotelu było centrum Wal-Mart – amerykańskiej sieci, zlokalizowane w czteropiętrowym budynku. Nie potrafię powiedzieć, jak wygląda życie na prowincji, ponieważ oglądaliśmy ją tylko z okien autokarów. Ten gwałtowny wzrost ilości mieszkańców sugeruje, że pojawili się tam dotychczasowi mieszkańcy chińskich wsi. Miasto Fangchenggang, z którym podpisaliśmy umowę o współpracy, jest miastem nowo zbudowanym, posiada tereny nie zagospodarowane, a tym samym świetne pole do popisu dla architektów i urbanistów. Domyślam się, że nie ma żadnych przeszkód wynikających z prawa własności terenów, bowiem tam wszystko jest państwowe, więc to z czym my się borykamy, im w ogóle nie doskwiera. W związku z tym zabudowują kolejne kwartały wysokimi budynkami mieszkalnymi rzędu 24 kondygnacji, każdy kwartał w innym stylu. Nie są to proste klocki, tylko urozmaicona architektura. Szerokie arterie, spora ilość pojazdów jednośladowych przy czym, co ważne, wszystkie z napędem elektrycznym, a więc ciche, nie zatruwające środowiska. Powiedziano nam, że po dużej ilości wypadków śmiertelnych, zakazano używania pojazdów o napędzie spalinowym. W żadnym z tych miast nie ma ani kolejki nadziemnej ani metra. Być może powstaną one w przyszłości. W mieście Liuzhou pokazano nam przykład chińskiego rozmachu, mianowicie projektuje się tam coś, co nazwano miastem samochodowym. Na terenach zielonych wybudowano część obiektów oświatowych, które mają kształcić pracowników zakładów

samochodowych. Dzisiaj są to internaty, akademiki i obiekty oświatowe. Kształcą się tam 10 tys. młodzieży, a docelowo ma być ich 100 tys. Fabryka, którą chcą tam wybudować pochłonie, razem z tymi przyległościami, 100 mld dolarów w perspektywie kilkunastu lat. Fabryka ma produkować 3.600.000 samochodów rocznie. Cały rynek chiński to dzisiaj 20 mln samochodów osobowych, więc można sobie wyobrazić skalę tego przedsięwzięcia. Miasto Liuzhou, o którym mówiłem, jest ładne, ma zagospodarowane bulwary, ma rzekę wijącą się przez miasto. Ma więc doskonałe warunki do różnych inwestycji. O perspektywach współpracy dzisiaj, moim zdaniem, nie da się za wiele powiedzieć, jednak każde podróże kształcą. Czy my potrafimy z tego skorzystać? Dzisiaj nie chciałbym o tym przesądzać. Co ciekawe, w mieście Nanning jest również fabryka samochodów, która jest częścią koncernu budowlanego, który nie tak dawno wykupił cywilną część huty Stalowa Wola”.

Pani Marzena Furtak-Żebracka – Dyrektor Wydziału Promocji i Współpracy Międzynarodowej – przygotowała prezentację zdjęć, którą pokrótce opisała. Powiedziała: „Delegacja była bardzo liczna. Między innymi byli przedstawiciele Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, przedstawiciele klastrow, Doliny Lotniczej, Poligeny, informatyki podkarpackiej i pan Marszałek Mirosław Karapyta. W Nanning podpisano list intencyjny pomiędzy panem Marszałkiem Karapytą a regionem Kuangsi-Czuang o nawiązaniu wzajemnej współpracy. Mieliśmy również spotkanie na uniwersytecie w Guangsi. Odbyła się konferencja, gdzie prezentowane były: Potencjał Rozwojowy Województwa Podkarpackiego i miasta Rzeszowa. Następnie było spotkanie w mieście Fangchenggang, gdzie została uroczyście podpisana umowa o współpracy partnerskiej pomiędzy miastem Rzeszowem a miastem Fangchenggang. Podczas podpisania tej umowy nastąpiła również wymiana upominków. Pan Prezydent wręczył burmistrzowi miasta Mo Gongming metaloplastykę – ratusz i rynek rzeszowski, natomiast Pan Prezydent otrzymał symbol miasta Fangchenggang, czyli złotą kamelię. Z tego kwiatu również wykonywana jest herbata, która jest bardzo charakterystyczna dla regionu Fangchenggang, dla naszego miasta partnerskiego. Jest to bardzo cenna rzecz, gdyż wykonana jest w 100% ze złota. Mieliśmy szansę odwiedzić miasto Liuzhou i fabrykę Liugong Machinery, gdzie produkowane są urządzenia mechaniczne”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – powiedział: „Podam przykład decyzyjności w Chinach: nasz samolot spóźniał się ok. 4 godzin. Z uwagi na burzę towarzyszył nam cały czas przed odlotem wicegubernator. Gubernator prowincji wstrzymał samolot odlatujący z Pekinu do Frankfurtu do momentu, aż przyleci samolot z Nanning i doleci nasza 26 osobowa delegacja. W Pekinie startowaliśmy samolotem z 400 osobami. Stare dzielnice są wyburzane, nowe budowane. Oczywiście jest pozostawione stare miasto, ale zaskakiwała nas nowoczesność, uprzejmość Chińczyków oraz bardzo duża atencja w stosunku do delegacji z Polski”.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – powiedział: „Refleksja Pana Prezydenta nasuwa takie filozoficzne pytanie, który system jest skuteczniejszy? Nie mam wątpliwości, że tamten na krótszą metę jest skuteczniejszy, szybkie decyzje, żadnych

ograniczeń. Demokracja ma swoje ograniczenia. Pytanie, jak to w dłuższej perspektywie wygląda i czy się nie wyradza? W stolicy tego regionu, ludzie o białym kolorze skóry są rzadkością. Mapę kupiłem w tamtejszym Empiku. Gdy tłumaczka nasza wychodziła pół godziny później, to kasjerka powiedziała jej: o już drugi biały dzisiaj, więc te kontakty dzisiaj nie są jeszcze zbyt intensywne. Architektura, którą się zachwycamy, jest ładna na zewnątrz. Natomiast nie potrafimy powiedzieć, jak to wygląda z bliska. Jak tam się mieszka, jak jest z miejscami parkingowymi i z zielenią. Myślę, że będzie może okazja, żeby się temu przyjrzeć. Nie ulega wątpliwości, że ten kraj będzie się rozwijał znacznie szybciej niż my. Ale takie problemy, z którymi będą musieli się borykać, będą rosty. Podkreślali z upodobaniem, że mają spokój społeczny, ponieważ region jest wieloetniczny. Wbrew obrazowi, który mamy, autokracja tamtejsza nie jest aż tak bardzo opresyjna, ponieważ liczą się z tym, jaki jest stan stosunków społecznych w regionie, którym zarządzają”.

W delegacji służbowej brali udział: Pan Tadeusz Ferenc, Pan Andrzej Dec i Pani Marzena Furtak-Żebracka.

Ad 22.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – wobec braku wniosków, zamknął obrady.

Na XXXIV sesji odbytej w dniu 19 czerwca 2012 roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła następujące uchwały:

1. **Uchwała Nr XXXIV/656/2012** – w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Rzeszowa za 2011 rok.
2. **Uchwała Nr XXXIV/657/2012** – w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Rzeszowa za 2011 rok.
3. **Uchwała Nr XXXIV/658/2012** – zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Rzeszowa.
4. **Uchwała Nr XXXIV/659/2012** – w sprawie zmian uchwały budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 rok.
5. **Uchwała Nr XXXIV/660/2012** – w sprawie stanowienia kierunków działania Prezydenta Miasta odnośnie udziału Miasta w rozwoju lotniska Rzeszów – Jasionka.
6. **Uchwała Nr XXXIV/661/2012** – w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Głogów Małopolski.
7. **Uchwała Nr XXXIV/662/2012** – w sprawie zaliczenia dróg w Rzeszowie do kategorii dróg gminnych.
8. **Uchwała Nr XXXIV/663/2012** – w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 240/8/2012 w rejonie ul. Szajerów na osiedlu Słocina w Rzeszowie.

9. **Uchwała Nr XXXIV/664/2012** – w sprawie uchwalenia zmiany Nr 209/21/2010 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 137/8/2006 w rejonie ulicy Zawiszy Czarnego -1 w Rzeszowie -1 w części dotyczącej terenów: 1 MW-7MW oraz część terenów: 3ZPz i 5KDD.
10. **Uchwała Nr XXXIV/665/2012** – w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.
11. **Uchwała Nr XXXIV/666/2012** – w sprawie realizacji projektów w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie” Leonardo da Vinci.
12. **Uchwała Nr XXXIV/667/2012** – w sprawie likwidacji Liceum Profilowanego Nr I w Rzeszowie oraz Szkoły Policealnej Nr 1 w Rzeszowie.
13. **Uchwała Nr XXXIV/668/2012** – w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 2 w Rzeszowie.
14. **Uchwała Nr XXXIV/669/2012** – w sprawie likwidacji Technikum Uzupełniającego Nr 4 w Rzeszowie.
15. **Uchwała Nr XXXIV/670/2012** – w sprawie przyjęcia „Powiatowego Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2012-2014”.
16. **Uchwała Nr XXXIV/671/2012** – w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Uzależnień w Rzeszowie.
17. **Uchwała Nr XXXIV/672/2012** – w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie.
18. **Uchwała Nr XXXIV/673/2012** – zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia Zarządu Zieleni Miejskiej w Rzeszowie.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – w związku z wyczerpaniem porządku obrad dokonał zamknięcia XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Na tym protokół zakończono.
Obrady trwały od godz. 8.30 do 15.10.

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Protokołował:

Andrzej Dec

Dyrektor
Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak